

Przyjacielskie rozmowy między przywódcami Polski i Węgier

15 bm. kontynuowane były w Warszawie przyjacielskie rozmowy między przywódcami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Węgierskiej Republiki Ludowej.

W godzinach przedpołudniowych prowadzili rozmowy I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i I sekretarz KC WSPR — Janos Kadar.

W siedzibie Rady Ministrów spotkali się prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz i przewodniczący Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego WRL — Jenoe Fock.

W rozmowach premierów ze strony polskiej uczestniczyli także wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Olszewski i I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Kazimierz Secomski, zaś ze strony węgierskiej zastępca przewodniczącego Krajowego Urzędu Planowania — Jozsef Decin.

Na zakończenie rozmów odbyło się wspólne spotkanie w siedzibie KC PZPR.

Tego samego dnia goście węgierscy zwiedzili Warszawę. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIATEK
16
MARCA
1973

Wydanie A
Rok XXIX
Nr 64 (9036)
Cena 50 gr

Rozwój Warszawy i kraju

XIV konferencja warszawska PZPR

W stolicy rozpoczęły się 15 bm. dwudniowe obrady XIV warszawskiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR.

Jej uczestnicy dokonają oceny dwuletniego dorobku stolicy w realizacji zadań przyspieszonego rozwoju kraju, wytyczą drogi wiodące do dalszego zwiększenia udziału Warszawy w rozwoju kraju, w przekształcaniu gospodarki, życia społecznego, kultury — w

myśl uchwał VI Zjazdu partii. Wybiorą także nowe władze stołecznej organizacji partyjnej, skupiającej w swoich szeregach ponad 124,5 tys. członków i kandydatów PZPR.

Obok 400 delegatów na sali obrad obecni są zaproszeni weterani ruchu robotniczego, działacze gospodarczy i społeczni, przedstawiciele nauki i kultury.

W konferencji uczestniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz.

Referat Egzekutywy KW PZPR wygłosił zastępca członka Biura Politycznego, I sekretarz Komitetu Warszawskiego — Józef Kępa. W referacie za

warte zostały główne zadania stołecznej organizacji partyjnej w dziedzinie dalszej poprawy poziomu życia w mieście oraz stałego zwiększania udziału Warszawy w rozwiązywaniu ogólnokrajowych problemów gospodarczych, społecznych, naukowych i kulturalnych.

Dzięki dobrej pracy warszawiaków w ciągu dwóch minionych lat stolica kraju w dobrej pozycji staruje do nowych, trudnych zadań. Warszawa w ub. r. wniosła do „banku 20 mld” co dziesiąta złotówkę wypracowaną przez cały kraj. Na placach budowy — od Zamku Królewskiego do Trasy Łazienkowskiej — urzeczywistnia się nowoczesny kształt miasta.

Dyskusja, która rozpoczęła się w pierwszym dniu obrad, koncentruje się na zagadnieniach przyszłości stolicy. (PAP)

Tworzywa do akumulatorów



Poznańska „Alco-Centra” unowocześnia swoją produkcję przez wprowadzanie do akumulatorów tworzyw sztucznych. W bieżącej pięcioletniej strategii zostają m. in. obudowy z polipropylenu do akumulatorów samochodowych obydwo naszych „Fiatów”, co poprawi własności eksploatacyjne, estetykę wyrobów oraz pozwoli na oszczędzenie ołowiu. W zakładzie doświadczalnym przygotowuje się szereg nowości. M. in. nowoczesne akumulatory do przyrządów kontrolno-pomiarowych, aparatów dla słabosłyszących, urządzeń elektronicznych i radiodiodni. „Centra” w pełni zaspokaja potrzeby kraju w swoim asortymencie, a w razie potrzeby może zwiększyć produkcję nawet trzykrotnie. Na zdjęciu: Urszula Majchrzak przygotowuje akumulatory do sprawdzania. CAF — fot. Staszyszyn

Seminarium KW PZPR

Różnorodny system oceny pracy i postaw

Dom Kultury „Pomęt” gościł wczoraj uczestników seminarium na temat bodźców pozamaterialnego zainteresowania w społeczno-gospodarczej aktywizacji kraju. Zamierzeniem organizatorów seminarium — Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu — było zapoznanie uczestników z dotychczas stosowanymi w Wielkopolsce metodami i formami nagradzania oraz przedyktowanie, które z nich w naszych warunkach zdają najlepiej egzamin.

Obrady otworzył sekretarz KW PZPR — Jan Pawlak. Z kolei referat wygłosił kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — Marian Jakubowicz. Stwierdził m. in., iż obserwowanej ostatnio w wielu zakładach ambitnej inicjatywy pracowników i dążności do wykorzystywania rezerwy produkcyjnych, towarzyszyć musi właściwy system oceny pracowników. Powinien to być precyzyjny instrument różnorodnego premiowania rzetelnej roboty i zaangażowanych postaw. Równocześnie musi on służyć piętnowaniu przejawów niesumienności, lekceważenia obowiązków i naruszania dyscypliny pracy.

W wyrażeniu uznania dobrej pracy pracowników należy uwzględnić w szerszym stopniu możliwość stosowania bodźców pozamaterialnych i wyróżnień moralnych. Tego typu wyróżnienia pobudzają inicja-

tywę pracownika, wiążą go silniej z zakładem, tworzą poczucie przydatności społecznej i dumy zawodowej.

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR zaleca instancjom partyjnym i administracjom zakładów pracy pro-

Dokończenie na str. 2

Spotkanie z przodownikami pracy w Obornikach

Wyrazem wprowadzania nowych form pracy ideowo-wychowawczej wśród załóg zakładów pracy Ziemi Obornickiej było spotkanie z przodownikami pracy tego regionu, zorganizowane z inicjatywy KP PZPR. I sekretarz KP PZPR Stefan Zurawski w serdecznych słowach podziękował zebranym za ofiarą i rzetelną pracę.

Dokończenie na str. 2

Min. Sharp w Wietnamie

Do Sajgonu przybył w czwartek kanadyjski minister spraw zagranicznych Mitchell Sharp. W trakcie dwudniowej wizyty zapozna się on z działalnością Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru oraz rolą, jaką odgrywa Kanada w tym organie.

Delegacja NRD w Hanoi

W czwartek przybyła do Hanoi z wizytą przyjacielskiej delegacji partyjno-rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Willi Stopphem, członkiem Biura Politycznego KC SED i przewodniczącym Rady Ministrów NRD na czele.

Abu Daud ulaskawiony

Król Jordanii, Husajn ulaskawił w czwartek czołowego działacza palestyńskiego ruchu oporu, Abu Dauda i jego 15 towarzyszy — skazanych na śmierć przez trybunał w Ammanie.

Nobel dla J. Broz Tito?

Przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Nikołaj Tichonow wystosował list do Fundacji Nagród Nobla w Oslo, wyrażający poparcie dla propozycji działaczy społecznych i uczonych różnych krajów w sprawie przyznania pokojowej nagrody Nobla

Rola nauki i techniki w krajach rozwijających się

Wystąpienie delegata Polski w Komitecie ONZ

W nowojorskiej siedzibie ONZ rozpoczęła się sesja Komitetu ONZ do Spraw Nauki i Techniki. Przedmiotem obrad jest rola i znaczenie nauki i techniki w rozwoju ekonomicznym narodów, jak również rozszerzenie, usprawnienie i przyspieszenie procesów międzynarodowej współpracy naukowo-technicznej.

Delegację polską reprezentuje wiceminister szkolnictwa wyższego, nauki i techniki prof. Leszek Kasprzyk, który został jednomyślnie wybrany wiceprzewodniczącym sesji.

Zabierając głos wiceminister Kasprzyk zwrócił uwagę, że raport Sekretarza Generalnego ONZ, dotyczący zastosowania nauki i techniki, jak również omawiający rolę ONZ w tym procesie, w sposób niepełny podkreśla doniosłość szeregu problemów związanych z rozwojem międzynarodowej współ-

pracy w dziedzinie nauki i techniki.

Delegat Polski podkreślił szczególne znaczenie, jakie kraj nasz przywiązuje do działalności w ramach tzw. światowego planu akcji na rzecz zastosowania nauki i techniki w krajach rozwijających się.

Delegacja polska — oświadczył wiceminister Kasprzyk — w pełni podziela pogląd zawarty w raporcie Komitetu Doradczego ONZ, stwierdzający, iż kraj jest rozwijający się nie powinien opierać rozwoju swej gospodarki wyłącznie bądź głównie na transferze i adaptacji technologii pochodzącej z importu. Utrwaliłoby to podział świata, na „płaszczynę naukową i techniczną” — na kraje „posiadające i nie posiadające”, i byłoby sprzeczne z punktu widzenia potrzeb i wymogów z długofalowymi interesami krajów rozwijających się. (PAP)

W Panamie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

W czwartek po południu rozpoczęło się w Panamie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa — pierwsze na kontynencie łacynno-amerykańskim.

Rząd Stanów Zjednoczonych jest wyraźnie niezadowolony z rozpoczęcia w czwartek w stolicy Panamy posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ. Daje temu wyraz prasa amerykańska, komentując radiowo i telewizyjnie.

Relacje w telewizji amerykańskiej wybijają napisy we wszystkich językach oficjalnych ONZ, umieszczone w sali Zgromadzenia Narodowego Panamy, gdzie obraduje Rada Bezpieczeństwa. Jeden z takich napisów głosi: „Możecie być pewni, że w naszych rokowańach z USA nigdy nie padniemy na kolana”. (PAP)

O dalsze usprawnienie skupu

Narada w Min. Przem. Spożywczego i Skupu

Już obecnie organizacje gospodarcze i przemysł spożywczy przygotowują się do zwiększonego skupu produktów rolniczych w okresie wiosennym i letnim.

Sprawni odbiór i pełne zagospodarowanie wszystkich surowców — jak stwierdzono na naradzie kierowników wydziałów skupu prezydium WRN, która odbyła się 15 bm. w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu — wymaga zarówno podjęcia przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych, jak też odpowiedniego

przygotowania placówek skupu, magazynów, elewatorów. Szczególnie starannego przygotowania wymaga skup ziemniaków.

Przemysł musi również zapewnić sobie dostawy surowców, niezbędnych do produkcji artykułów żywnościowych. W tym celu konieczne jest wykończenie planów kontraktacji poszczególnych surowców na rok bieżący i lata następne. (PAP)

J. Szydłak i F. Kaim zwiedzili Targi Lipskie

Przebywający na Targach Lipskich członkowie Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Jan Szydłak oraz wicepremier Franciszek Kaim zwiedzili w czwartek ekspozycje gospodarcze, Polski, Związku Radzieckiego i innych wystawców. Prowadzili też rozmowy na temat współpracy gospodarczej z NRD, możliwości jej rozszerzenia, jak również zacieśnienia kooperacji i specjalizacji przemysłu, w tym w branżach zaspokajających codzienne potrzeby ludności. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE-TEL EFONEM
RADIO-INF-WE-TEL EFONEM-PAP
INF-WE-TEL EFONEM-PAP
TEL-CAL-WE-TEL EFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF-WE-TEL EFONEM-PAP
RADIO-INF-WE-TEL EFONEM-PAP

Rozmowy walutowe w Bonn

Doradca prezydenta USA do spraw finansowych, minister skarbu George P. Shultz, który przybył do Bonn na rozmowy z rządem NRD w sprawie polityki walutowej, konferował w czwartek z federalnym ministrem finansów Helmutem Schmidtem.

Shultz został przyjęty również przez kanclerza NRD Willy Brandta. Szczegółów rozmowy nie ujawniono.

Współpraca ZSRR — Iran

W czwartek podpisano w Teheranie radziecko-irańskie porozumienie o współpracy w rozbudowie zakładów metalurgicznych w Isfahanie.

Projektowane podróże Nixona

W czwartek odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa prezydenta Nixona, który zapowiedział, iż zamierza udać się do Europy, Ameryki Łacińskiej, Afryki i Japonii. Pierwsza z tych podróży odbyłaby się latem br.

ki i Japonii. Pierwsza z tych podróży odbyłaby się latem br.

Zamachy bombowe na Cyprze

W czwartek rano w trzech miastach cypryjskich wybuchły 9 bomb uszkodziły kilka budynków. Ofiar w ludziach nie było.

Zamach przypisuje się zwolnikom generała Griwasa, którego podziemna organizacja występuje przeciwko prezydentowi Makariosowi dążąc do przyłączenia Cypru do Grecji.

Amerykanie wycofali się

W Sajgonie podano, że z dniem wczorajszym amerykańskie siły zbrojne oficjalnie przestają brać udział w operacjach bojowych na terytorium Wietnamu Południowego w myśl porozumienia o przestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie.

Koreańskie problemy

W czwartek rozpoczęło się w Phenianie drugie posiedzenie Komitetu Koordynacyjnego Północy i Południa, utworzonego w celu rozwiązania licznych problemów, stojących przed KRLD i Koreą Południową, zwłaszcza w kwestii zjednoczenia kraju na podstawie uzgodnionych zasad. Posiedzenie odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

LOGODA

Niesolidni producenci na indeksie handlowym

W najbliższą niedzielę 18 bm. rozpoczynają się Wiosenne Targi Krajowe, na których handel dokona podstawowych zakupów na drugie półrocze br. oraz uzupełni zasoby towarów na drugi kwartał br. Wartość towarów zgłoszonych przez producentów wynosi ponad 47 miliardów zł.

Zgodnie z dotychczasową praktyką w Wiosennych Targach nie uczestniczą przemysłowcy: maszynowy, ciężki i metalarski. Oferta targowa przewyższa obecnie wartościowo wszystkie dotychczasowe na wiosennych imprezach.

Dobra dla producentów koniunktura nie może jednak przesłaniać innych aspektów obecnej sytuacji rynkowej. Wzrastają bowiem wymagania nabywców i w związku z tym największy jest popyt na artykuły odpowiadające wyższemu kryteriom: nowoczesne, modne, o wyższych walorach użytkowych, dostosowane do potrzeb pod względem modeli, rozmiarów itp. Równolegle istnieje też potrzeba zwiększonych dostaw wszystkich towarów pod stawowych — średniego standardu, ale także i do nich odnoszą się wymogi dotyczące starannego wykonania i pełnej przydatności użytkowej.

O pomyślnych rezultatach Targów decydują nie tylko trafne transakcje, ale i dalsze ich losy: terminowe i zgodne z zamówieniami dostawy. Przed rozpoczęciem kolejnych XXXI Targów warto więc przypomnieć, że w rejestrze Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług figurują zakłady, które nie dotrzymały swych zobowiązań sprzed kilku miesięcy. Należą do nich m. in. Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego „Trawena” w Trawnikach, Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Jarocinie, Spółdzielnia Pracy „Zorza” w Krakowie, Fabryki Obuwia w Nowym Targu, Gubinie i Bydgoski „Kobra”, Zawodnicy też Fabryka Kosmetyków „Ewa”, Olkuska Fabryka Naczyni Emaliowanych, Włocławskie Zakłady Ceramiki St.

Na absolwentów szkół średnich czeka 59 tysięcy indeksów

W tym roku szkoły wyższe przyjmą na studia ok. 59 tys. kandydatów. W uniwersytetach zarezerwowano dla przyszłych studentów 17.500 miejsc, w politechnikach — 15.200, w wyższych szkołach inżynierskich — 3.300, w akademiach rolniczych — 5.900, w akademiach medycznych — 4.500, w wyższych szkołach ekonomicznych — 4.200. W pozostałych rodzajach uczelni — artystycznych, wychowania fizycznego i morskich — liczba miejsc utrzymana jest mniej więcej na tym samym poziomie, jak w ub. roku.

Jak poinformowano na konferencji prasowej, zorganizowanej 15 bm. w Warszawie przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — w tym roku wszyscy

kandydaci, którzy zdadzą egzaminy ze średnią oceną powyżej 4,1 mają zapewniony indeks.

Na kierunkach szczególnie atrakcyjnych rektorzy uczelni będą mieli prawo podwyższyć tę granicę. Zobowiązani są oni jednak poinformować kandydatów o swojej decyzji przed rozpoczęciem egzaminów. Podniesienie górnej granicy średniej oceny z wszystkich egzaminów wiąże się z gwarancją, iż wszyscy ci, którzy przekroczą tę „barierkę”, otrzymają indeks na wybranym kierunku studiów.

Niezależnie jednak od ustalonych przez rektorów górnych granic średnich ocen — każdy kandydat, który osiągnie wyniki powyżej 4,1, otrzyma indeks, tyle tylko, że na innym pokrewnym kierunku. Dlatego też w tym roku kandydaci będą wpisywać w dokumentach składanych na uczelni dwa kierunki studiów — główny i zastępczy w przypadku, kiedy mimo wysokich ocen z egzaminów nie starczy dla nich miejsc na obranym kierunku studiów.

Utrzymana zostaje bez zmian preferencja punktowa za pochodzenie społeczne (5 pkt.).

za pracę przed studiami, za bardzo dobre oceny na świadectwie i dla tych, którzy bez pośrednio przed rozpoczęciem studiów kończą zasadniczą służbę wojskową.

Modyfikacji ulegają zasady przyjmowania kandydatów na studia bez egzaminów wstępnych. W tym roku każda szkoła średnia będzie mogła kierować na studia 2 najlepszych maturzystów, pod warunkiem, że jeden z nich po dejmie studia w szkole nauczycielskiej, pedagogicznej lub na kierunkach pedagogicznych w uniwersytecie. Kandydatów tych wybierać będą rady pedagogiczne, lecz ich wybór musi być potwierdzony przez odpowiednie kuratoria.

Bez egzaminów wstępnych przyjmowani będą także maturzyści — finaliści III stopnia olimpiad przedmiotowych (do tej pory przywilej ten przysługiwał tylko ogólnopolskim laureatom).

We wszystkich szkołach przeprowadzane będą egzaminy pisemne (anonimowe) i ustne. PAP

Szerokiej drogi na trasie BTBA

Rozbudowie i eksploatacji szlaku turystycznego BTBA (Bałtyk — Tatry — Bałkany — Adriatyk) poświęcone jest spotkanie międzynarodowej grupy roboczej, która rozpoczęła 15 bm. dwudniowe obrady w Warszawie.

W toku narady, w której oprócz Polski, biorą udział przedstawiciele Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii i Rumunii, omówione zostaną dotychczasowy przebieg prac i plan wykorzystania trasy w bie żącym sezonie turystycznym. Podpisana zostanie również wielostronna międzynarodowa konwencja użytkowania trasy. Zatwierdzony zostanie też znak graficzny szlaku (żółta elipsa z napisem N-S). (PAP)

Nowa wytwórnia tkanin bistorowych

Założa Zakładów Przemysłu Włókiennego „Lantex” w Białymostku-Białej zobowiązała się uruchomić w ciągu 90 dni produkcję poszukiwanych na rynku tkanin bistorowych.

15 bm. zameldowano o wykonaniu na dwa tygodnie przed terminem tego ambitnego zadania; uruchomiono nowy oddział produkcyjny, wyposażony w 14 importowanych maszyn dziewiarskich. (PAP)

Proces o nadużycia w PZB

Prokurator żąda wysokich kar

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy, gdzie toczy się proces przeciwko grupie byłych pracowników Polskiego Związku Bokserskiego, zakończyło się postępowanie dowodowe, a Sąd przystąpił 15 bm. do wysłuchania stron.

Jak informowaliśmy, na ławie oskarżonych zasiadają: była główna księgowa PZB — Halina Brydak, b. kasjerka — Elżbieta Bywald, b. sekretarz generalny PZB i kierownik biura Związku — Stanisław Czuperski, trener PZB — Ryszard Daniluk oraz b. instruktorka w PZB — Lidia Wojdka.

Oskarżyciel publiczny — prok. Tadeusz Modrzycki podkreślił, że grupa b. pracowników PZB wykorzystując swoje stanowiska działała na szkodę tego związku i skarbu państwa. Prokurator omówił niezdrową atmosferę panującą w łonie prezydium PZB, w wyniku czego możliwe się stały nadużycia finansowe.

Rekapitułując dowody przedstawione przez prokuratora przypomniał fakty sporządzenia fikcyjnych list wypłat zasiłków ka drowych, podrobienia podpisów za wodników, niewpisywania pełnych przysługujących zawodnikom kwot pieniężnych. Oskarżyciel podkreślił zorganizowany charakter przestępstw. Oskarżenia — zwrócił uwagę — dokonywali przestępców

KRONIKA DNIA

„Kopernik — człowiek i dzieło”

— wystawa w bibliotece UAM

W Bibliotece Głównej UAM otwarto wczoraj wystawę pt. „Kopernik — człowiek i dzieło”. Zorganizowano ją z okazji Roku Nauki Polskiej i 500-lecia urodzin twórcy systemu heliocentrycznego. Uroczystość zakończył odczyt doc. dr. Witolda Stankiewicza — dyrektora Biblioteki Głównej w Warszawie i prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich nt. bi bliotekarstwa i informacji naukowej w Roku Nauki Polskiej.

Również wczoraj 15 zasłużonych pracowników bibliotek poznańskich i „Domu Książki” otrzymało Honorowe Odznaki Miasta Poznania. (ad-o)

Współpraca akademii nauk

15 bm. podpisano w Warszawie porozumienie o współpracy naukowej między Polską Akademią Nauk i Akademią Nauk Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz plan współpracy obu akademii na lata 1973 — 1974. PAP

Helsinki:

Druga runda

konsultacji na finiszu

Uczestnicy wielostronnych rozmów przygotowawczych do Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy zebrał się w czwartek na kolejnej sesji grupy roboczej, by kontynuować dyskusję nad problemami bezpieczeństwa europejskiego. Nie udzielono żadnych informacji oficjalnych o przebiegu obrad. W kuluarach mówi się jednak, że grupa zakończyła w praktyce dyskusję nad treścią pierwszego punktu porządku dziennego i obecnie będzie można stop niowo przystąpić do redagowania wstępnego projektu całości tego punktu, czym zająć się ma tzw. minigrupa robocza. PAP

Telefony DZONOSZA

● Na ul. Kosinińskiego w Poznaniu idąca z dzieckiem chodnikiem 70-letnia Kazimiera K. została przygniecioną ścinanym przez robotników drzewem. Staruszka doznała tak ciężkich obrażeń, że po przewiezieniu do szpitala zmarła. Dziecko, u którego stwierdzono lekkie zadrapania, zostało odprowadzone do domu.

● Do szpitala im. Strusia przywieziono dwóch 8-letnich chłopców Danka B. i Krzyszta S., którzy wybiegli z ulicy w Poznaniu na jezdnię i zostali potrąceni przez ciężarówkę i doznał ciężkich obrażeń.

● W związku z wadliwą instalacją elektryczną spłonął w Koninie dom mieszkalny szacowany na około 10 tys. zł, a w Kole, od iskry z komina, budynek drewniany kryty słomą o podobnej wartości. (b)

Problemy wychowania tematem narady nauczycieli

Wynikające z tez programowych VII Plenum KC PZPR zadania Związku Nauczycielstwa Polskiego w zakresie socjalistycznego wychowania młodzieży omawiano na krajowej naradzie nauczycieli 15 bm. w Warszawie.

W jednolitym społecznym froncie wychowawczym szkoła i nauczyciel pełnią rolę wiódącą. O efektach socjalistycznego wychowania — zdaniem uczestników narady — decyduje przede wszystkim wiedza ideowo-polityczna nauczycieli, systematyczne i konsekwentne przekazywanie młodzieży znajomości praw rozwoju spo-

łecznego i zasad socjalizmu, uczenie jej umiejętności myślenia kategoriami społecznymi.

Za najważniejsze zadanie społecznego frontu wychowawczego uznano upowszechnianie takich wzorców osobowych, które nadają głęboki sens życiu młodych ludzi.

W celu wzbogacenia zasobu wiedzy ideowo-politycznej wśród nauczycieli należy zwiększyć publikację książek poświęconych tej problematyce. Ponadto placówki naukowe powinny opracować i realizować możliwie szeroki program badań w dziedzinie wychowania. (PAP)

Seminarium KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

wadzenie własnych systemów honorowania wyróżniających się pracowników i kolektywów. Powinny one objąć takie formy, jak: pochwały, dyplomy, odznaki, proporzeczki honorowe. Towarzyszyć temu musi szeroka popularyzacja ludzkiej roboty. Wydział Propagandy i Kultury KW doprowadził do stworzenia „Księgi ludzkiej” oraz podobnych ksiąg zasłużonych w każdym powiecie. Do działań na rzecz popularyzacji wyróżniających się pracowników w szerszym stopniu włączają się środki masowej informacji, środowiska twórcze oraz powiatowe instancje partyjne.

O socjologicznych i psychologicznych aspektach stosowania bodźców pozamaterialnych mówił pracownicy naukowi UAM doc. dr Eugeniusz Talejko oraz mgr Zbigniew Klupś. W dyskusji udział wzięli przedstawiciele tych zakładów pracy, w których przyjęły się już niektóre formy nagradzania pozamaterialnego.

W czasie wczorajszego seminarium czynną była też wystawa obrazująca różne formy wyrażania uznania pracownikom, stosowane w niektórych zakładach Wielkopolski m. in. w PFMŻ, PFLT, MPK — Poznań, HCP, WSK, Lechii, ZPO „Roméo” Zbąszyń i Kopalni Soli w Wapnie. Zaprezentowano też dyplomy, proporzeczki, odznaki, medale i listy pochwalne stosowane w NRD. (map)

DRW — USA

Paryskie rozmowy

W czwartek po południu rozpoczęło się w Paryżu pierwsze posiedzenie amerykańsko-północnowietnamskiej komisji gospodarczej powołanej na mocy paryskiego porozumienia pokojowego. (PAP)

Sesja wyjazdowa dziennikarzy

Problemy gnieźnieńskiej kultury

Problemy kultury Ziemi Gnieźnieńskiej były tematem wczorajszej sesji wyjazdowej sekcji publicystów społeczno-kulturalnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Poznaniu. Sesję zorganizowano przy współudziale Wydziału Kultury Prezydium WRN w Poznaniu.

Pierwszym obiektem, który zwiedzili członkowie sekcji, było Muzeum Początków Państwa Polskiego w Lednicy — miejscu stanowiącym kolebkę naszej państwowości. Ze względu na wartości poznawcze i propagandowe przewidziano szerokie zagospodarowanie tego terenu dla celów turystycznych i wypoczynkowych.

Następnie dziennikarze udali się do Państwowego Muzeum w Gnieźnie, które obecnie przeżywa znaczny rozwój. Dotąd było oddziałem Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, teraz stanowi samodzielny placówkę podporządkowaną Wydziałowi Kultury Prezydium WRN. Utworzono w nim działy: archeologiczny, historyczny, sztuki, etnografii oraz oświatowo-wychowawczy. Muzeum, które obrazuje początki państwa polskiego, prowadzi szeroką działalność upowszechnieniową.

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” w Gnieźnie poinformowano dziennikarzy o bogatym programie trwających od 10 do 20 bm. Gnieźnieńskich Dni Kultury. Wczoraj w ramach Dni odbył się w Państwowym Teatrze im. A. Fredry w Gnieźnie setny koncert chóru chłopięcego „Szpaki” pod dyrekcją Wiesława Kisera.

Ponadto w Gnieźnie dziennikarze zwiedzili Powiatowy Dom Kultury. Gnieźnieński Ośrodek Sportowo-Turystyczny

oraz klub zakładowy Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich.

W Żydowie natomiast uczestnicy sesji po obejrzeniu obiektów socjalnych i kulturalnych Kombinatu PGR odbyli dyskusję z udziałem władz Gniezna i powiatu gnieźnieńskiego na temat aktualnych zagadnień rozwoju kultury na tym terenie. (mb)

„Drugie liczenie” głosów w wyborach w Argentynie

Opublikowany w Buenos Aires komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Argentyny stwierdza, iż pierwsze obliczenie głosów zakończono, nie uwzględniając około 100 tysięcy głosów i rozpoczęte zostało tzw. drugie liczenie, które zostanie zakończone 21 marca br. Komunikat głosi, że kandydat Wyzwolenczego Frontu Sprawiedliwości nie uzyskał wymaganej większości głosów. Żadne przewidywane rezultaty nie będą publikowane aż do 21 bm.

Krajowy Komitet Partii Radikalnej opublikował oświadczenie, iż w przypadku nieuzyskania przez Wyzwolenczy Front Sprawiedliwości wymaganej większości głosów, wystąpi formalnie o przeprowadzenie drugiej tury wyborów. (PAP)

Spotkanie z przodownikami pracy w Obornikach

Dokończenie ze str. 1

zaangażowanie i aktywność społeczną. Właśnie ich postawa pozwoliła powiatowi obornickiemu osiągnąć w ubiegłym roku nadwyżkę w realizacji planów sięgającą ponad 300 mln zł.

W podzięce za ten trud wyróżniający się robotnicy otrzymali listy pochwalne.

Powiat ciągle „wydłuża krok”. Załogi zadeklarowały już dodatkową produkcję wartości 205,3 mln zł. Przedsiębiorstwom i zakładom, które podjęły tak cenne dla naszej gospodarki zobowiązania (a jest ich 21) przekazano dyplomy uznania.

Na zakończenie spotkania prelekcję o aktualnych problemach rozwoju gospodarczego kraju wygłosił lektor KW PZPR w Poznaniu Aleksander Niedźwiecki z UAM. (bop)

500 wypadków narciarskich w Beskidach

Mimo krótkiej w tym sezonie zimy ratownicy beskidzkiej grupy GOPR interweniowali już w ponad 500 wypadkach narciarskich w Beskidach, zwożąc w dół ok. 300 ciężko kontuzjowanych narciarzy.

Najwięcej ciężkich wypadków, bo ok. 70 proc., ma miejsce na trasach i nartostradach Skrzycznego i Małego Skrzycznego oraz w okolicach Szczepku. Ich przyczyną są słabe umiejętności jazdy, brak kondukcji i nadmierne brawura w czasie zjazdów. (PAP)

PROF-POLICJALNIE

Protest rodziców

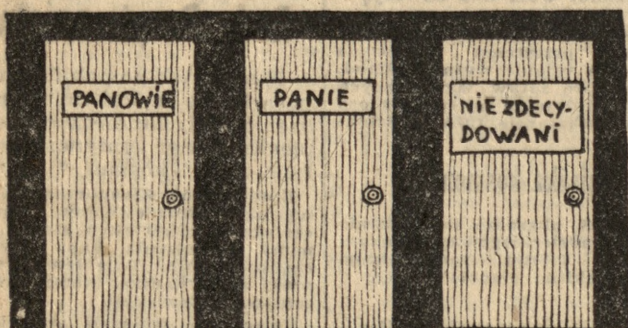
Zachodniopomorskie podręczniki szkolne, o których oczyszczenie z przemilczeń i fałszywych stwierdzeń o Polsce toczą się rozmowy między naukowcami Polski i NRD wywołują niezadowolenie także rodziców i nauczycieli.

Grupa rodziców i nauczycieli z zachodniopomorskiej dzielnicy Charlottenburg ogłosiła swój zamiar wystąpienia z protestem wobec książek używanych w tamtejszych szkołach. Głównym powodem jest fałszywe przedstawianie w nich obrazu Polski, kontrastujące z oficjalną polityką wschodniego rządu berlińskiego. Rodzice wskazują przy tym, że najczęściej używane są stare wydania książek szkolnych i w związku z tym nawet pewne pozytywne zmiany w owych wydaniach nie dochodzą do młodzieży szkolnej.

Rodzice oczekują wycofania nieodpowiednich książek oraz krytycznej oceny podręczników ze strony nauczycieli. Zwracają też uwagę na konieczność kontrolowania, w jaki sposób wykorzystywane są książki szkolne.

Bo na nie się przecież zda także dobry podręcznik, jeśli nie zostanie on przyjęty jako jedyna wykładnia omawianych spraw. (rek)

HUMOR I SATYRA



KONKURS NA GOSPODARNOŚĆ

każdy hektar rodzi - więcej!

Statystyka powiada, że jeśli z dwóch rolników — jeden gospodarzy — to w sumie obaj gospodarują średnio, takie bowiem osiąga rezultaty... Jest w tym i żart, i smutna prawda. W ma sie indywidualnych wyników produkcyjnych, które składają się na statystyczną przeciętną, ta średnia zaciera istniejące kontrasty między przodownikami a maruderami.

Przy wysokiej poznańskiej przeciętnej produkcji rolnej można powiedzieć, że te kontrasty nie są tak duże. Ale przecież są! Czego nie może uchwycić statystyka, widzi do skonałe sąsiad, działacz, planista. Pielegnując sukcesy mistrzów urodzaju musimy mieć zarazem w centrum uwagi słabe wyniki gospodarowania, które przecież łatwiej poprawić niż bić rekordy produkcyjne. Trzeba te rezerwy widzieć i w pierwszej kolejności wykorzystywać.

Rezerwy urodzaju

Tak też ten problem ujmuja działacze partyjni i gospodarzy w naszym regionie. Od kilku lat uśrednione gospodarstwa rolne przejmowały z Państwowego Funduszu Ziemi grunty nieuprawiane. W ciągu trzech lat zagospodarowano w ten sposób w Wielkopolsce 29 000 hektarów, które dają już plony. Dzisiaj, w państwowym „banku ziemi”, tej która leży odlegiem pozostało zaledwie 2400 ha, w małych skrawkach, w całym województwie. Są to bez wątpienia rezerwy, ale nie największe.

Główne ich źródło leży natomiast w zaniedbanej gospodarce chłopskiej. W ubiegłym roku oszacowano, że ponad 30 000 ha gruntów ornych i użytkowych zielonych daje plony poniżej obiektywnych możliwości wegetacji na tamtejszych glebach. Włożyć w nie tylko trochę środków i wysiłku, a będą rodzić więcej. Wia domo już, że 63 procent tego nie przynoszącego pożytku arealu może być wydźwignięte przez dotychczasowych użytkowników, resztę powinni przejąć inni, lepsi gospodarze. Ziemia nie może się marnować, to jasne.

Ten znaczny obszar rezerw urodzaju postanowiono „zagospodarować” — z pomocą nowej organizatorskiej inicjatywy. Jest nią, zapowiadany już w „GŁOSIE” na początku roku dwuletni konkurs pod hasłem i nazwą „KAŻDY HEKTAR RODZI WIĘCEJ”.

Pragniemy w tej formie za chęci i pomóc wszystkim przedsiębiorczym rolnikom: z PGR, spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych oraz in-

dywidualnych gospodarzy — którzy istniejącym odłogom przywrócić życie, a ziemiom zaniedbanym — pełną ich produktywność. A więc tym, którzy wskazane rezerwy wykorzystują należycie.

Inicjatorem konkursu jest redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, która przed pięciu laty przygotowała podobny konkurs o nazwie „KAŻDY HEKTAR DAJE PLONY”. Dzisiaj, w dobie intensyfikacji produkcji rolnej również i my stawiamy bardziej ambitne hasło i zadania konkursowe.

Inicjatywę tę życzliwie ujęło w swe ręce PREZYDIUM WRN, dając swój mecenat i poparcie, do przedsięwzięcia przystąpiły redakcje „GAZETY POZNAŃSKIEJ” i „TELEWIZJI POZNAŃ”.

W ciągu najbliższych dni rolnicy będą mogli zapoznać się szczegółowo z zasadami konkursu i jego regulaminem. Służba rolna w gminach i siedziby władz powiatowych otrzymają broszury z tekstem specjalnej uchwały nr 133 Prezydium WRN z 23 lutego br., dotyczącej konkursu. My w tym miejscu poinformujemy tylko o zasadniczych założeniach wspólnego przedsięwzięcia.

Warunki konkursu

Konkurs ma dwie zasadnicze konkurencje i trwać będzie w dwóch — rocznych — etapach.

Konkurencja pierwsza jest przewidziana dla zespołowych uczestników: PGR, spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych oraz zespołów rolników indywidualnych, realizujących wspólną formę zagospodarowania gruntów.

Konkurencja druga dotyczy indywidualnych gospodarzy.

I w pierwszej i w drugiej konkurencji zadania konkursowe polegają na uproduktowaniu w uprawie ziemi odłogowej lub zaniedbanej rolniczo — własnej czy też przejętej z PFZ lub od innych użytkowników (dzierżawy, wykup).

W przypadku, jeśli jest to ziemia leżąca odłogiem, za kryterium oceny służyć będzie prawidłowe wstępne jej zagospodarowanie pod przyszłe uprawy w ciągu roku konkursowego. Jeśli natomiast ziemia ta została przejęta wcześniej, w latach 1969—1972, na ocenę wpływ mieć będą wyniki produkcyjne — uzyskany wzrost plonów w okresie trwania konkursu.

Konkurs trwa — w dwóch niezależnych etapach: od 1. I. do 31. XII 1973 oraz przyszłego, można więc deklarować udział w jednym, drugim lub w obu latach po kolei. Warunkiem uczestnictwa jest zgłoszenie udziału do 31 kwie-

nia każdego roku: do urzędu gminnego (rolnicy indywidualni) lub do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN.

Tam też należy szukać informacji, regulaminów, formularzy zgłoszeń i wreszcie porady fachowej o sposobach przystąpienia do zabiegów agrotechnicznych, by zgłoszone do konkursu hektary — rozdziły więcej. Liczymy tu na pomoc agronomów.

Ocenę wyników przeprowadzą komisje konkursowe, powołane przez władze terenowe, do czego zobowiązuje je uchwała nr 133 Prezydium WRN. W konkurencji pierwszej (zespołowej) będzie to ocena dwustopniowa — wstępna powiatowa i ostateczna wojewódzka. W konkurencji drugiej (dla rolników indywidualnych) — trzystopniowa (w gminie, powiecie i ostateczna wojewódzka).

Nagrody za miliony złotych

To różnicowanie wynika z odrębnego potraktowania proponowanego współzawodnictwa wśród gospodarujących indywidualnie. Intencją naszą jest zachęcić zwłaszcza to gro no rolników do udziału w konkursie. Decyzją Prezydium WRN stworzono więc specjalny fundusz nagród, który będzie rozdzielany już w skali każdej gminy.

Ten z uczestników, który w swojej gminie wykaże się przejęciem proporcjonalnie największego obszaru odłogów lub też uzyska na zaniedbanej ziemi najwyższe plony, zdobędzie dyplom i I nagrodę rzeczową za 5000 zł, drugi z kolei — równowartość 3000 zł. Najlepsi z gmin rywalizujących będą z kolei o dyplom i nagrody w powiecie: I — 10 000 zł, II — 5000 zł. Wreszcie trzech najlepszych gospodarzy uzyska dyplomy i nagrody wojewódzkie wartości: I — 20 000 zł, II — 15 000 zł, III — 10 000 zł. Łączna suma tych nagród rzeczowych, w postaci sprzętu dla gospodarstwa, wyniesie po dwa miliony złotych w każdym z etapów konkursu.

W konkurencji zespołowej nagrody będą przyznawane bezpośrednio przez Wojewódzką Komisję Konkursową po eliminacji w powiecie. Stanowi je ciężki sprzęt rolniczy, poczynając od kombajnów „Bizon”. Fundusz tych nagród wyniesie więc wiele milionów złotych, którą to sumę określiliśmy ostatecznie po zaopiniowaniu przez władze wojewódzkie — listy fundatorów.

Współzawodnictwo konkursowe toczyć się będzie o wielką stawkę. Mamy na myśli główny sens całej rywalizacji: będzie to bowiem walka z przyrodą i z samym sobą o każdy skrawek wolnej ziemi i kilogram powiększonego urodzaju. O to, żeby każdy hektar z tych 30 000 zaniedbanych dotąd gruntów doszedł do swej pełnej produktywności. Osiągnąć to może każdy dobry rolnik. I na to właśnie liczą organizatorzy.

ZBILUT SEK

Przed Wojewódzką Konferencją PZPR

Szkoła wobec potrzeb gospodarki

Zasadniczym celem kampanii sprawozdawczo-wyborczej wojewódzkich organizacji partyjnych jest danie odpowiedzi na pytanie, co zrobiono dla wykonania uchwały zjazdowej. W jaki sposób wielkopolskie szkolnictwo zrealizowało postulat partii mówiący o potrzebie zabezpieczenia dopływu kwalifikowanych kadr dla budownictwa? — pytamy zastępcę dyrektora Zasadniczej Szkoły Budowlanej i Technikum Budowlanego im. F. Dzierżyńskiego w Poznaniu, Eugeniusza Sztelle, delegata na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR.

— Uchwała VI Zjazdu wyraźnie formułowała cele i zadania szkolnictwa, między innymi potrzebę właściwego kształcenia kadr, zgodnie z potrzebami gospodarki. Nasze zamierzenia szły w tym kierunku, aby kształcić najbardziej potrzebnych specjalistów. Zdawaliśmy sobie sprawę, że współczesna szkoła budowlana musi mieć zdolność szybkiego wprowadzania nowych specjalności, gdyż obecne budownictwo wielkopolskie stworzyło nowe zawody, choćby takie, jak monter wewnętrznych instalacji budowlanych. Trzeba też kierunków nauczania przystosowywać do potrzeb gospodarki i tak szkolili absolwentów, aby mogli się łatwo przekwalifikować na inną specjalność. Szkoła ma stały kontakt z Wydziałem Zaopatrzenia. Sondażując potrzeby miasta i województwa, szkolimy w najbardziej poszukiwanym zawodzie. Na przykład nie ma chętnych na naukę zawodu cieśli budowlanego tak poszukiwanego w budownictwie, szkolimy więc stolarzy tak, aby przekwalifikowali się bez trudu. W tym roku na prośbę Pracowni Konserwacji Zabytków wprowadziliśmy nau-

kę sztukatorstwa. W przyszłym roku szkolnym dział ten rozszerzymy. Dla Poznańskich Zakładów Napraw Samochodowych w Antoninku i na ich prośbę szkolimy lakierników. Huta Szkła w Antoninku zabiega o utworzenie klasy ze specjalnością wytwarzania szkła przemysłowego. Rozmowy są w toku i chcemy taką klasę utworzyć w przyszłym roku szkolnym. Dla potrzeb budownictwa uczymy zawodu monterów urządzeń dźwigowych i ślusarzy mechanika. Trudności są z utworzeniem klasy murarzy montażystów prefabrykatów, gdyż przepisy bhp wymagają, aby uczeń miał 17 lat. Tymczasem Fabryka Domów w Suchym Lesie czeka na fachowców. Absolwenci naszej szkoły nie mają trudności ze znalezieniem pracy.

— W jakim stopniu nauczyciele szkoły zawodowej są zadowoleni z poziomu nauczania i wychowania?

— Trzynasty rok pracuję w Technikum. Od dwóch lat pełnię funkcję zastępcy dyrektora. Doświadczenia pedagogiczne nauczyciela matematyki pozwalają pozytywnie ocenić zapowiedzi zmian programowych w szkolnictwie. Szczególnie cieszy nas zapowiedź wychowania przez pracę, wprowadzenie przystosowania zawodowego do szkół podstawowych. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w związku ze zmianami w procesie dydaktycznym czeka nas wiele pracy. Każdy, a nauczyciel szczególnie, zobowiązany jest do uzupełniania wiedzy. Sam chodzę na studium poddyplomowe z matematyki na uniwersytecie.

Oczywiście nauczyciel nie może tylko legitymować się wiedzą akademicką. Musi być czynnie zaangażowany w spra-



Eugeniusz Sztelle
Fot. — K. Przychodźki

wy społeczne i polityczne kraju. Szkoła stanowi centralne ogniwo w jednolitym systemie wychowawczym. Podkreślają to tezy programowe przyjęte na VII Plenum KC PZPR. Od roku 1965 jestem członkiem partii, po raz trzeci wybrano mnie sekretarzem POP w naszej szkole, zostałem też członkiem Komitetu Dzielnicowego partii. Doświadczenia i wiedza zdobyte w pracy partyjnej pomagają mi w wychowaniu młodzieży, w takim jej przygotowaniu do życia, by dzięki inicjatywie i zaangażowaniu, właściwej postawie i wysokim kwalifikacjom była rzeczywistym, współtwórcą postępu.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Pierwszy siew

Wcześniej niż w latach poprzednich ruszyły w Wielkopolsce prace polowe. Na przygotowanych sianowiskach odbywają się pierwsze siewy, szczególnie na ziemiach stabszych, które szybko cieszą obelch. Siewy grochu wykonywano w Kombinacie PGR Manieczki, trawą one w Kombinacie PGR Ptaszkowo w powiecie nowotomyskim. Podczas naszego wyjazdu widzieliśmy siew grochu na polach PGR Żerniki należących do Przedsiębiorstwa w Kórniku. W Zakładzie PGR w Dachowej w powiecie śremskim zasiano już 15 hektarów pszenicy jarej. Pierwsze siewy owsa i pszenicy odbywały się w Szczodrykowie. W gospodarstwie kórnickiej Stacji PAN w Dzięciole również oczekiwano z siewami na dostawy pszenicy Koliber. Na zdjęciu: siew owsa na 16-hektarowym polu PGR Rogalin.

Fot. — K. Przychodźki



Vo Van Bo nie umie mówić o przeszłości. Ma zaledwie 11 lat. Słowa więźnia mu w gardle. Urywane zdania tworzą obraz niepełny, ale przejrzysty. A więc: Południowowietnamska prowincja Quang Tri, wioska bombardowana doszczętnie przez amerykańskie samoloty, śmierć obojga rodziców, podróz wraz z dwiema młodszymi siostrami do Da Nang, trzy lata spędzone na ulicach. Wietnamczycy nazywają takich jak on „wędrującymi dziećmi”, pozbawionymi rodzin, domów, środków do życia.

Są to wszystko rzeczy mniej więcej znane. Historia tego chłopca w niczym nie różni się od losów setek innych wietnamskich dzieci. Po cóż więc przypominać ją, jątrzyć niezabliźnione jeszcze rany? Odpowiedź na to pytanie zabrzmi może nieco paradoksalnie, nie brak jednak ludzi, którzy zdają się zapominać o prawdziwych ofiarach wojny wietnamskiej, czyniących próby porównania tego co z gruntu przeciwnostawne i nieporównywalne.

Prasa amerykańska pełna jest opisów tego, w jaki sposób wita się jeńców powracających z Wietnamu. Telewizja transmituje najdrobniejsze szczegóły powitalnych ceremonii. Wszvstko to jest zrozumiałe, powrót do domu po kilku latach spędzonych w niewoli jest dla tych ludzi wydarzeniem emocjonującym. Przeto na miejscu są ły i radość, wzruszenie

Wietnam - droga powrotna

malujące się na twarzach powracających i bliskich im osób.

Sek w tym, że lotnicy amerykańscy uwolnieni z niewoli, mają gdzie wracać i do kogo. Czeka na nich w nienaruszonym stanie ich domy, miejsca pracy, witają uszczęśliwione dzieci, żony i matki. Dla 600 tysięcy ludzi przesiedlonych przez reżim Thieu w Wietnamie Południowym jest to powrót nierzadko na pustkowiu, do całkowicie zniszczonych domostw, pół niedzdatnych do wydania plonów, wspomnień związanych ze śmiercią lub kalectwem członków ich rodzin. Dla ewakuowanych mieszkańców DRW, powrót oznacza konieczność odbudowy zrujnowanych miast i wiosek, dźwignięcia z gruzów głównych gałęzi gospodarki.

Wielu amerykańskich jeńców powróciło już do domów. „Niekiedy z nich — pisze „Time” — byli nieco osłabieni, wychudli na twarzy i stracili na wadze, kilku wydawało się być lekko oszołomionych. Lecz prawie wszyscy powracający byli zdrowi, co najwyżej podekscytowani powrotem do amerykańskiego świata”. Dla jeńców więc i ich rodzin „Operation Homecoming” („Operacja — powrót do domu”) — jak nazwano

w Pentagonie szczegółowy plan przyjmowania powracających z niewoli — zakończyła się powodzeniem. Zawód spotkał natomiast jej organizatorów.

Obszerny program operacji miał wpoić społeczeństwu amerykańskiemu i opinii światowej przekonanie, że jeńcy traktowani byli nieładnie, głodzeni, pozbawieni opieki lekarskiej. Zgromadzone wtedy w bazie przerzutowej na Filipinach lekarzy i psychiatrów, przygotowany plan kuracji byłych jeńców w szpitalach wojskowych, opracowany specjalny program żywienia. Niezależnie od tego owym przygotowaniom nadano odpowiedni rozgłos. Gdy więc powracający, okazali się w niezłej kondycji, wyleczeni z ran odniesionych podczas zestrzelenia samolotów, gdy dali do zrozumienia, iż przeżywali w warunkach humanitarnych, stało się jasne, że ta część operacji się nie udała.

Zagrano więc na inną nutę. Pojawili się patriotyczne wystąpienia. Na oczach milionów telewizorów, każdy z byłych jeńców dzielił się swymi pierwszymi wrażeniami. Miało to prawie zawsze jednoznaczne brzmienie: „Nigdy będąc w niewoli nie przestałem popierać swego kraju, prezydenta i jego polityki”. Ludzie,

którzy będąc w niewoli niejednokrotnie przekleli wojnę i jej skutki, po powrocie do kraju nabrali wody w usta. Pułkownik Robert Riesner, jeden z krytyków wietnamskiej polityki Nixona, wystąpił nawet w roli... syna marnotrawnego, co, jak doniosła skwapliwie tamtejsza prasa, „pokrzepiło i podniosło na duchu prezydenta”.

Ta zadziwiająca jednomyślność byłych jeńców, nie wszystkim trafiła do przekonania. Związka, że echa sporów na temat wojny w Wietnamie, prowadzonych przez byłych jeńców podczas ich pobytu w niewoli, przeniknęły już wcześniej do społeczeństwa amerykańskiego. Przyczyną owego konformizmu rychło okazały się publiczne tajemnice. Wyszło na jaw, iż jeńcy otrzymali rozkaz nie wdawania się w dyskusje i nie ujawniania jakichkolwiek szczegółów swego pobytu w niewoli.

Byłoby przesadą twierdzić, że poprzez operację „homecoming” jej autorzy nie osiągnęli żadnych celów. Przede wszystkim udało się im skupić uwagę znacznej części społeczeństwa amerykańskiego na rodakach powracających z niewoli, a tym samym odwrócić ją od sytuacji jeńców sajgońskiej reżimu Thieu. Ta zaś,

mimo porozumienia pokojowego, nie uległa poprawie. A warunki w jakich przetrzymywani są przeciwnicy administracji sajgońskiej, nieczym nie przypominają tych, które stały się udziałem Amerykanów w DRW.

Dla kilkuset jeńców amerykańskich, powrót do domów jest kwestią najbliższych dwóch miesięcy. Dla setek tysięcy ludzi przesiedlonych w Wietnamie Południowym jest to przyszłość jeszcze odległa. Według obliczeń Japońskiego Instytutu Badań Ekonomicznych, repatriacja ludności cywilnej tylko z obozów „uchodźczych” musiałaby kosztować około 80 mln dolarów. Brak dokładnych statystyk co do liczby ludności, która schroniła się w miastach. Wiadomo wszak, że populacja w niektórych z nich wzrosła kilkakrotnie: Da Nang z 25-tysięcznego stał się miastem 300-tysięcznym, liczba mieszkańców Sajgonu z 300 tysięcy wzrosła do przeszło 3 milionów.

Zapewne nie wszyscy uciekinierzy zechcą wracać. Dla wielu z nich ów powrót byłby zbyt bolesny. Nie zawsze pokój zdołał zabić rany zadane wojną. Kim są ci ludzie? Co

Dokończenie na str. 4

JERZY WALASEK

TEN OSZUST - KOMPUTER

Jeszcze do niedawna wydawało się, że komputer jest wspaniałą maszyną o wprost nieograniczonych możliwościach, lekarstwem na wszelkie kłopoty, z jakimi boryka się przedsiębiorstwo, placówka naukowa, a nawet handlowa — słowem „firma”. Jednakże ostatnio coraz częściej na Zachodzie okazuje się, że komputer, likwidując jedne kłopoty, stwarza nowe — i wcale nie jest tak doskonałym środkiem na zapewnienie spokojnego snu szefowi firmy.

Radość kibiców

Chodzi o to, że coraz częściej ma miejsce mariaż nowoczesnej, cudownej techniki ze starymi, paskudnymi cechami znanymi ludzkość od wieków: komputerystyka stwarza okazję do kradzieży i oszustw w nowoczesnym wydaniu. Owe niegodziwe praktyki tak się już rozpleniły w Ameryce i niektórych krajach zachodnio-

europiejskich, że można, niestety, mówić o całym bogactwie form...

Gdy drużyna z Nowego Jorku zwyciężyła w rozgrywkach ligowych, jak to przyjęto na Manhattanie — z okien biurów ców posypała się deszcz papierków: ale w szale radości urzędnicy zaczęli także wyrzucać karty perforowane, wydruki komputerów, a nawet kawałki taśm z pamięci magnetycznych. Na bruku znalazły się więc dane o transakcjach i wiele zastrzeżeń informacyjnych. Było to przed kilku laty i dziś podobno nie może się zdarzyć taka lekkomyślność personelu.

Jednakże — jak twierdzą specjaliści — ten, któremu udałooby się namówić śmieciarzy do zbierania i dostarczania wyrzucanych kart perforowanych oraz wydruków komputerowych znalazłby się w posiadaniu niezwykle cennych i precyzyjnych informacji...

Co kogo interesuje?

Niebezpieczeństw jest jednak wiele. Nawet doświadczonemu fachowcowi trudno znaleźć w złożonym programie komputerowym nieprecyzyjną operację księgowania drobnych kwot, na przykład wynikających z zaokrąglania liczb na koncie zrzecznego programisty lub jego wspólnika. Jest to jeden z najstarszych i najczęściej stosowanych sposobów oszustwa. Przed kilku laty pewien wiceprezes firmy maklerskiej został okarzony o produkowanie kart perforowanych, dzięki którym udało mu się uzyskać przelewy z konta firmy na jego własne konto. W ciągu 8 lat zgromadził na swym koncie około 250 000 dolarów.

Jeszcze innym niebezpieczeństwem ery komputerów jest niedozwolony wgląd w dane. Szczegółowe możliwości popelnienia oszustwa, skopiowania danych, istnieją w nowoczesnych systemach równocześnie dialogu z maszyną za pośrednictwem wielu urządzeń wejścia — wyjścia. Dla firm konkurencyjnych interesujące są adresy klientów, listy plac, prowizje, receptury technologiczne.

Istnieją oszustwa, które właściwie uchodzą niezauważone. Nie ma skutecznego sposobu wykrycia kradzieży programów, a przecież niektóre programy są bardzo kosztowne. Niebezpieczeństwem jest tym większe, że języki programowania stały się czytelne dla wszystkich typów maszyn. O-

perator może więc wykorzystać odpowiedni moment, by wydrukować program zawarty w pamięci komputera, może też sfingować awarię, przy której komputer automatycznie drukuje zawartość pamięci operacyjnej.

Ale i to nie wyczerpuje niebezpieczeństw komputerystyki. Staje się np. już plagą niedozwolone korzystanie z komputera, co jednak wymaga zacytowania znowu kilku osób. Złodzieje danych wykorzystują nawet wycieczki do ośrodków obliczeniowych, by od uczestników zdobyć choć garść kart perforowanych zabranych „na pamiątkę”. Koszmarem pewnej firmy stał się sfrustrowany bibliotekarz, który zamieniał etykiety na krążkach taśmy magnetycznej.

Do czynów już czysto kryminalnych zalicza się działania zmierzające do sparaliżowania komputerowych. Znałe są już podpalenia i niszczenie ośrodków elektronicznych. Zwyczajny magnes może być doskonałym narzędziem do niszczenia zapisów w pamięci komputera.

Gdzie ratunek?

W tej sytuacji powstaje pytanie: czy istnieją środki zapobiegające kradzieżom i oszustwom komputerowym? Otóż pewne zabezpieczenia są już znane, inne są w opracowaniu. I tak np. przed wglądem w dane może chronić ich zaszyfrowanie; przed niedozwolonym korzystaniem z komputera broń automatycznie urządzenie zapisujące kto, kiedy i jak długo z niego korzystał. Środkiem zaradczym w razie całkowitego zniszczenia urządzeń elektronicznych bądź skasowania magnetycznych zapisów jest tworzenie zbiorów kopii oraz zapewnienie natychmiastowej możliwości korzystania z innego, niekoniecznie własnego komputera.

Wiele się już mówi o zawołaniu przyszłości — przyszłego rzeczoznawcy do spraw programów. Mają to być eksperci od programowania, którzy opiniowałyby czy programy są prawidłowe, czy obliczenia odpowiadają przepisom o rachunkowości itp. Jeżeli jednak dokładnie przejrzała się zalecenia dla korzystających z komputerów, to najczystsza rada obrony przed oszustwami i kradzieżami sprowadza się do środka dość konwencjonalnego: zamków i solidnych kłódek.

MARCIN KRYST

Czy można pozbyć się łysiny?

Andras Banfi z Bekecsa — by zdobył ostatnimi czasy sławę na Węgrzech i wielką sympatię łysych w różnych krajach. Oznajmił, że wynalazł lek, który nie tylko wzmacnia porost włosów, ale również powoduje nowy porost na głowach całkiem łysych. Przez 17 lat dokonywał różnych prób, przeżył wiele niepowodzeń, tracił nadzieję i brał się z powrotem do badań i wreszcie — jak twierdzi — odniósł pełny sukces. Za skuteczność leku ręczy głową, dosłownie własną głową, ponieważ ma ona stać się dowodem koronny prawdziwości jego twierdzeń: był całkiem łysy, a teraz ma bujną czuprynę.

Banfi nie jest ani lekarzem, ani chemikiem. Mówi, że w młodości stracił włosy i ciężko to przeżywał. Próbował wszelkich dostępnych środków — bez żadnego rezultatu. Zabrał się więc sam do dzieła. Wyprodukował wiele preparatów i wreszcie ostatni poskutkował. Pilnie strzeże tajemnicy jego składu. Wynalazek zgłosił do Urzędu Patentowego i czeka na wyniki analiz i opinii.

Ludzie o słabych włosach i łysi przyjęli wiadomość z radością: lekarze i chemicy, nawet i łysi — z powątpiewaniem lub rezerwą. Przecież tyle razy świat słyszał o wynalezieniu cudownego leku, a dotychczas nikt łysym nie pomógł.

Koronny świadek — fotograf wynalazcy sprzed 10—15 lat ukazujący rzeczywistość człowieka bez porostu na głowie, którą pokrywa dziś bujna czarna włos. Aby zdobyć dodatkowy dowód prawdziwości, Banfi leczył swym preparatem przyjaciela.

Szef urzędu do spraw wynalazczości zgodził się, aby sprawę traktować w sposób szczególny, zatem preparat zostanie poddany badaniom w pierwszej kolejności: musi to być badania wszechstronne, poczynając od prób na toksyczność, następnie wiele innych. Odpowiedź na pytanie, czy włosy z łysiną zostały wygrane, nie może być natychmiastowa. I wynalazca i łysi muszą więc cierpliwie poczekać...

LAJOSZ SANDOR

Dobre pojedynki na ringu w Łodzi

Trzech pięściarzy z Wielkopolski na medalowych pozycjach

Wczoraj w kolejnym dniu bokserskich mistrzostw Polski seniorów w boksie, na ringu łódzkiego Pałacu Sportowego rozegrano drugą serię walk ćwierćfinałowych. W tej serii wystąpiło aż pięciu pięściarzy z Wielkopolski. Poziom większość pojedynków był dość dobry, nie obyło się także bez niespodzianek.

Do największych zaliczyć należy porażkę byłego wicemistrza Europy w wadze muszej, Skrzypczaka (Gdańsk) z Borkowskim (Łódź). Gdańszczanin rozpoczął walkę szybkimi atakami, jednak nie potrafił uniknąć precyzyjnych kontr z obu rak Borkowskiego. Udało mu się, że z linii ciosów tego zawodnika, znalazły użycie w oczach sędziów, którzy jednoznacznie wypowiedzieli jego zwycięstwo. Najbardziej walkę wieczoru stoczyli zawodnicy wagi piórkowej, w której zmierzli się Wypręcki (Gdańsk) z Gotfrydem (Rzeszów). Przez trzy rundy obserwowaliśmy walkę w półdystansie, w której obaj zawodnicy wyprowadzili dużo ciosów. Mimo dość problematycznego upomnienia, jakie otrzymał Gotfryd za atak barkiem, był on w tym pojedynku pięściarzem zdecydowanie lepszym i zwyciężył jednogłośnie.

Z zawodników poznańskich pierwszy wystąpił Aleksandrak, w muszej, mając za przeciwnika niezbyt dobrze wyszkolonego, Wnuka z Kielc. Kaliszczanin nie potrafił poradzić sobie ze znacznie niższym i dysponującym mniejszym zasięgiem ramion pięściarzem kieleckim. Na dodatek w trzeciej rundzie Aleksandrak był liczony po jednym z ciosów i to z pewnością zadecydowało o niewysokim zwycięstwie Wnuka.

W wadze lekkopółśredniej Felkel przegrał z Carukiem na skutek przewagi w pierwszym starcie. Autorem kolejnej niespodzianki stał

się wczoraj Stachowiak (Olimpia), wygrywając w drugim starcie, na skutek przewagi, z Pawłowskim — Kielce.

W lekkopółśredniej, Rudkowski zdobył punkty bez walki, ponieważ Skowroński z Poznania, nie stawiał się w ringu. Pożnym wieczorem odbyły się pojedynki w wadze piórkowej, w której wystąpił ostatni z reprezentantów Wielkopolski — Weigelt z Sokoła. Walka ta dostarczyła sporo emocji. Już w I rundzie Bogdański (Katowice) nadział się na silną kontre pięściarza z Pili, po której był liczony. Nockdawn nie ominął także Walgeta. W połowie drugiego starcia otrzymał on silny cios na szczękę, a w chwili później upomnienie za uderzenie poniżej pasa, w trzeciej, pięściarz Sokoła uzyskał wyraźną przewagę, odnosząc zasłużone zwycięstwo na punkty.

Dzisiaj dzień przerwy w turnieju. (zd)

Memoriał im. Br. Szwarca

Lekkoatletyczne biegi przełajowe

Już po raz 27 organizowana jest tradycyjna impreza lekkoatletyczna — biegi przełajowe o Memoriał im. Bronisława Szwarca. W niedzielę 18 bm. o godz. 15 na Stadionie 22 Lipca odbędzie się start do pierwszej konkurencji. W sumie przewiduje się siedem biegów.

Organizatorzy: poznańska Warta i DKKFIT Poznań — Wilda, otrzymali już prawie 200 zgłoszeń. Liczne ekipy przysyłają kluby wrocławskie: Burza, Pafawag, Juventus, ponadto Górnik Wałbrzych, Budowlani Bydgoszcz, MKS Gniezno. Swój start zapowiada liczna grupa biegaczy poznańskich.

Obrońcą głównej nagrody zdobyte w ubiegłym roku jest Rutkowski z Warty, którego również zobaczymy na starcie. (s)

Siatkarki Budowlanych walczyć o awans

W dniach 16—18 bm. rozegranych zostanie w kraju 6 turniejów półfinałowych o awans do II ligi piłki siatkowej kobiet. W Poznaniu w sali Energetyka odbędą się trzy mecze. Dzisiaj o godz. 19.30 grają: Budowlani Poznań — Sparta Zielonów; 17 bm. Sparta — Społem Miłanówek; 18 bm. o godz. 11 — Sparta — Budowlani.

Zwycięzcą każdego z turniejów walczyć będą w finale. (x)

DO REDAKTORA GŁOSU

„Przeciw łobuzom”

W ostatnich dniach w całej polskiej prasie, w tym również w poznańskiej, pisze się o kibicach piłkarskich. Nie byłbym w Warszawie na meczu Lecha z Legią i nie mam zamiaru polemizować z autorami mniej lub bardziej krytycznych notatek o zachowaniu się widzów, chcę natomiast kilka uwag poświęcić zbliżającemu się spotkaniu poznańskich kolegów z ŁKS-em.

Chyba nie tylko ja z wielkim zainteresowaniem oczekuję pojedynku drużyn Lecha i ŁKS-u. Spotkanie się dwa zespoły reprezentujące mniej więcej ten sam poziom i w tej sytuacji wiele będzie zależało od predyspozycji psychicznej zawodników, od atmosfery na stadionie 22 Lipca. A kto taką atmosferę ma stworzyć? Właśnie my, kibice. Od nas samych zależy w dużej mierze, czy mecz Lecha z ŁKS-em, pozostanie w pamięci jako piękne spotkanie sportowe widowisko.

Podobnie jak tysiące sympatyków piłki nożnej w Poznaniu, gorąco pragnę zwycięstwa kolegów i nie będę szczęśliwym, aby zachęcić moich pupilów do jak najlepszej gry. Zdaje sobie jednak sprawę z tego, że piłka jest okrągła i jeżeli zawodnicy z Łodzi okażą się lepsi, postaram się — chociaż przyznam uczucie, że przyjdzie mi to z dużym trudem — nagrodzić ich sukces oklaskami. Mam nadzieję, że podobne stanowisko zajmą również inni widzowie, którzy w niedzielę, 18 bm., przybędą na stadion. Zauważyłem, że na mecz Lecha zjawiają się również grupki sfanatyzowanych kibiców, najczęściej rozwydrzonych młodzieńców. Jednak nie można na podstawie zachowania się tych pseudo-kibiców, wyrobić sobie opinii o całej społeczności sportowej Wielkopolski. My, prawdziwi kibice, pragniemy zwycięstwa naszej drużyny, ale nie za wszelką cenę.

Na koniec chciałbym poruszyć jeszcze jedną, przykrą, moim zdaniem, sprawę. Otóż w katowickim „Sporcie” z 8 bm. w rubryce pt. „Sport rozmawia z czytelnikami”, wydrukowany został fragment listu, w którym „spara grupa poznańskich kibiców” podważa kompetencje obecnego trenera piłkarskiego Lecha. Co prawda jego nazwisko nie zostało wymienione, ale taki jest ton całego listu. Chcę stwierdzić, że osobom wysyłającym taki list, na pewno nie chodziło o dobro piłkarskiej drużyny Lecha, która dotychczas — jak na beniaminka — dobrze spisuje się w I lidze i całego piłkarstwa wielkopolskiego. Wprost przeciwnie, taki list stwarza atmosferę nie sprzyjającą dalszemu postępowi w naszym piłkarstwie. Jego autorami na pewno nie byli prawdziwi kibice.

R. B.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Wietnam droga powrotna

Dokończenie ze str. 3

czują? Oddajmy głos korespondentowi francuskiej agencji AFP.

Grudniowa noc w Hue. Ściągnął drobny deszcz, jak zwykle o tej porze roku. Było ciemno, zbliżała się godzina policyjna. Ruiny starej cytadeli, byłej rezydencji wietnamskiej rodziny cesarskiej, rysowały się niewyraźnie w mroku. Na ulicy przystanąła stara kobieta, dźwigająca koszyk jaj na sprzedaż. Czasami otwierały się drzwi i blask światła wabił starszkę. Zatrzymaliśmy się, aby porozmawiać. Wojna wygnała ją z rodzinnej wsi i skazała na egzystencję w mieście. Przeklekała ją po tysiącokroć, jak coś co żyje na słuch. Straciła w niej 3 synów: pierwszego zabił Francuzi, drugiego oprawcy Thieu, trzeciego amerykańskie bomb...

Najdziwniejszymi z ludzi nazywał prezydent Nixon rodziny jeńców amerykańskich, oczekujących ich powrotu z niewoli. A jak nazywa pozabawione rodzin wietnamskie matki?

JERZY WALASEK

POLKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Edward Grzelak — „Z problematyki stosunku Państwa do Kościoła”. KiW, str. 156, 10.— zł.

Henryk Malinowski — „Szkice z dziejów klasy robotniczej” (wybór ze zbiorów z lat 1917—1919). KiW, str. 463, 60.— zł.

„Ruch oporu w rejonie katowickiej 1939—1945. Wybór dokumentów”. Wyd. MON, str. 530, 50.— zł.

Longin Pastusiak — „USA na Bliskim Wschodzie”. Iskry, str. 336, 20.— zł.

Jolanta Klimowicz — „Moje Chile”. KiW, str. 288, 22.— zł.

Genowefa Czekala — „Nafta, wina i marabuci”. Wyd. MON, str. 436, 27.— zł.

„Z pola walki”. Kwartalnik poświęcony dziełom ruchu robotniczego nr 4 (60). 20.— zł.

LITERATURA PIĘKNA

Janusz Odrowąż Pieniążek — „Contait u księżny Georgijew” (opowiadania paryskie). WL, str. 234, 10.— zł.

Petyr Ignatow — „Serce dla wszystkich”. KiW, str. 217, 15.— zł.

Lew Tolstoj — „Anna Karenina”. Przełóżony Kazimierz Ilakowiczówna. PIW, t. VII, 75.— zł.

Jan Artur Bernard — „Zmiję złote i inne”. Iskry, str. 176, 18.— zł.

Marian Butrym — „Umarłym wstęp wzbroniony”. Iskry, str. 51, 6.— zł.

WSPOMNIENIA

Józef Kuropieska — „Wspomnienia oficera sztabu”. Wyd. MON, str. 390, 25.— zł.

Karol Małek — „Polskie są Marzy”. Czyt., str. 329, 24.— zł.

Stanisława Gogolowska — „W Brzeżynie nie umierało się samotnie”. KiW, str. 324, 20.— zł.

MILITARIA

Antoni Karpiński — „Dowodzenie w armii radzieckiej podczas II wojny światowej”. Wyd. MON, str. 121, 7.— zł.

Jan Nowicki — „Automatyzacja systemów dowodzenia i kierowania w armiach zachodnich”. Wyd. MON, str. 297, 30.— zł.

Nowa atmosfera w Australii

Swoje prace rozpoczął parlament australijski po dojściu znów do władzy Partii Labourystowskiej, która pozostawała na uboczu przez 23 lata. Nowy premier, Gough Whitlam, zapowiedział przeprowadzenie całego szeregu reform społecznych i politycznych, podobnych do tych, jakie zainaugurował brytyjski rząd labourystowski w roku 1945. Sprawozdawca londyńskiego „Sunday Timesa” — Murray Sayle, w korespondencji z Canberra barwnie opisuje atmosferę tej uroczystości:

Nikt nie wznosił okrzyków: „Teraz jesteśmy panami”. Nerwowo starsze panie z takich bogatych przedmieść, jak Toorak, które lękały się, że premier Whitlam zapowie darmową sprzedaż piwa, albo zniesienie systemu kapitalistycznego, uspokoiły się po jego słowach.

Jak się okazało, zamierzenia obecnego rządu są następujące: — wprowadzenie nowego, szczegółowego planu ubezpieczeń społecznych, na wzór brytyjski;

— bardziej sprawiedliwy podział dochodu narodowego, uregulowanie na nowych podstawach problemu zaniedbanych tu byłców australijskich, bezpłatna nauka, w uniwersytetach, wyższe renty, położenie nacisku na polepszenie warunków bytu imigranów;

— zasadniczy zwrot w australijskiej polityce zagranicznej, która opierała się tradycyjnie na obawie przed „czerwoną groźbą” i „żółtym niebezpieczeństwem”, w kierunku pokojowej współpracy z sąsiadami Australii

na Pacyfiku, zamiast sojuszków wojskowych z Wielkim Bratem.

Po stronie rządu można było wyczuć nastroj zdemotywowania, gdy stanął on w obliczu pobitej i zdemoralizowanej opozycji. Nie doszło jednak do żadnych wrogich okrzyków.

Warto jednak wspomnieć, że specjalny komitet studiuje obecnie plany usunięcia „Union Jack” z flagi australijskiej oraz zastąpienia hymnu „Good save the Queen” jakąś australijską melo-

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

dię narodową. Większość Australijczyków zdaje się jednak uważać te propozycje za zbyt daleko posunięte i obawia się, że ich realizacja mogłaby wywołać konsternację w W. Brytanii. Są oni zazwyczaj zdumieni, kiedy im opowiadają, że mnóstwo ludzi na innych kontynentach sądzi, iż australijskim hymnem narodowym jest już de facto piosenka „Walcząc Małyda”...

Dopiero na przyjęciu, które odbyło się później w gmachu parlamentu, ujawniła się rzeczywistość gorąca atmosfera tych dni. Orkiestra grała przez 6 godzin walcze i inne tańce. Whitlam i jego żona Margaret tańczyły prawie ze wszystkimi. Nawet opozycja manifestowała pewno zadowolenie i przyznała, że jest to jedno z najlepszych przyjęć od wielu lat.

Nazajutrz opozycja, zgodnie z tradycją, usiłowała lansować szacowne hasła na temat „czerwonego niebezpieczeństwa”. Pan Whitlam rozproszył wszystkie te obawy w zwięzłym 10-minutowym przemówieniu i z łatwością oparł się wnioskowi o wotum nieufności.

Jednakże najjaskrawszy objaw zerwania z tradycją australijską można było obserwować w piątek. W związku z problemem Wietnamu, australijska polityka zagraniczna pozostawała dotychczas pod dominującym wpływem obaw przed inwazją hord Chińczyków. Tymczasem właśnie w piątek przybyła do Canberra pierwsza 7-osobowa grupa czerwonych dyplomatów chińskich, aby otworzyć nową ambasadę Chin. Jest to jeden z owoców polityki Whitlama, który już w ciągu pierwszych 100 dni sprawowania władzy uznał Chiny, Niemcy wschodnie (tak nazywa autor NRD) i Wietnam Północny (DRW — przyp. red.). Delegacja pekińska w dobrze skrojonych garniturach a la Mao, bez eksponowania słynnych „czerwonych książeczek” z jego myślami, była eskortowana przez członków australijskiego MSZ do restauracji „Lotos”, która częstuje gości „po trawami chińskimi i australijskimi”. Chińczykom — ku ich uznaniu — zaserwowano starannie ułożony jedłospis, w którym figurowały zwłaszcza kurczęta w sosie śliwkowym i pietłwy rekina.

Tak więc istotnie widać zmianę na lepsze w Australii. (rek)



BONY OSZCZĘDNOŚCIOWE PKO

JAKO PAPIERY WARTOŚCIOWE WYSTAWIANE NA OKAZI-
CIELA SĄ NAJWYGODNIEJSZĄ FORMĄ LOKATY WOLNYCH
ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH.

◆ BONY PREMIOWE

— CO SZEŚĆ TYGODNI BIORĄ UDZIAŁ W LOSOWANIACH
PREMII

OD 2.500 DO 200.000 ZŁOTYCH.

◆ BONY OPROCENTOWANE

— O STAŁYM OPROCENTOWANIU, ZAPEWNIĄĄ ODSETKI
W WYSOKOŚCI 4 PROCENT W STOSUNKU ROCZNYM.

2636-K1

Przetargi

Rolnicza Mleczarnia Spółdzielcza w Lesznie, ul. Lipowa nr 6 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZICZONY na wykonanie budowy 1 POMIESZCZENIA w punkcie skupu mleka w Bukówce Górnej, pow. Leszno o pow. ca 35 m², według dokumentacji technicznej. Termin wykonania 30 czerwca 1973 r. Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać lub nadesłać pocztą pod w/w adresem, w terminie do 25 marca br. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 marca 1973 r. o godz. 13 w biurze Zarządu Spółdzielni. Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa z sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego. 632-K2

Praca • Nauka

Potrzebna zaraz gospośka samodzielna, warunki bardzo dobre, własny pokój. Tel. 534-33. 39817g

Przyjmie ucznia i czeladnika. Piekarnia, Rynek 15. 39609g

Fryzjerka na stałe, potrzebna. Sporny, Mielesko, pow. Wągrowiec. 273p

Samodzielnego blacharza samochodowego przyjmie, możliwość spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38283g.

Samodzielną gospośkę do prowadzenia domu, na stałe przyjmie zaraz. Samodzielną kuchnię. Zgłoszenia Poznań, Rynek Łazarski 7 m. 7, lub tel. 726-64. 38856g

Potrzebny rutynowany cu kiernik w starszym wieku. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39779g.

Potrzebny czeladnik piekarski na pół etatu. Poznań, Mylna 15 m. 2. 38236g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38293g.

Szlifierza — polernika zatrudni. Mosina, ul. Dembowskiego 12. 38315g

Czeladnik, uczeń 16—17 lat potrzebni są do utrzymania. Piekarnia — Cu kielnia, Srem Waliki Młodych nr 13 Marcinia. 38356g

Przyjmie pracownika na gospodarstwo rolne do wszelkich prac. Wynagrodzenie dobre. Kazimierz Kostrowski Januszewice 29, 64-350 Granowo, pow. Nowy Tomyśl. 38340g

Poszukuję pracy, tylko z gotowaniem. Oferty „Prasa”

Studenci przygotowują do egzaminu (przedmioty ścisłe, język) oraz udzielają korepetycji. Ratajczaka 39 m. 9, godz. 18—19. 37352g

Kupno • Sprzedaż

Kominek przystawny metalowy ozdobny, wykładany zielonym marmurem, serwantka mahoń, styl Bi dermajer, gotownia stylowa, czekol. z lustrem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38778g.

Sprzedam motocykl Panonion, wał, rozrusznik, biotnik — do Wartburga. Wodkowska 5 m. 18. 39680g

Sprzedam nowe pianino „Calisia”. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39778g.

Pustaki Akermana ceramiczne na stropy — do starca odbiorcom indywidualnym — Zakład Ceramiki Budowlanej, mgr Eugeniusz Skura, Gryfów Śląski, pow. Lwówek. 576-K2

Sprzedam 2 fotele, stół prostokątny garderobę z lustrem łóżeczko dziecięce Słowackiego 50 m. 3. 38376g

Sprzedam pianino marki Ecker — orzech wysoki pół tryk Poznań, Grunwaldzka 37 b m. 2, tel. 613-60. 38322g

Sprzedam Komara 4, stan dobry. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38353g.

Okazyjnie sprzedam kasę pancerną, wagę uchylną, biurko, sypialnię, szafę kuchenną, stoły, krzesła. Informacje tel. 660-382, godz. 12—16. 38366g

Zakłady Mechaniczne Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, POSZUKUJĄ PILNIE

35 miejsc noclegowych

od dnia 19. III. do 31. III. 1973 r.

Zgłoszenia oraz omówienie warunków, przyjmują Sekcja Socjalno-Gospodarcza w Poznaniu, ul. Chudoby 24, III pór., pokój 20, w godzinach od 8—14. 2576-K1

Samochody

Sprzedam konto Flata 1500 model 73. Termin odbioru maj, czerwiec. Tel. 702-11, w godz. 16—17. 39721g

Sprzedam Volkswagena 1600 TL. Parking: Kraszewskiego 10. 39020g

Sprzedam Lubina 1 Płoc-upa po kapitalnym remoncie. Gostyń, tel. 174. 38354g

Lokale

Dwie studentki poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38298g.

Wynajmę pokój (płatne 1—1,5 roku). Tel. 208-73. 39651g

Odstąpię lokal śródmiejski na branżę odzieżową, galanterijną, kaletniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37946g.

Starsza pani przyjmie rentistkę na pokój w zamian za opiekę. Za Grobla 2 m. 11. 37941g

Spółdzielczo M-2 w Turku zamienie na pokój w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37985g.

Małżeństwo z dzieckiem pilnie poszukuje komfortowego pokoju chętnie w centrum Poznania. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38027g.

Kupię mieszkanie własnościowe, wyłączone 2 pokoje kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38043g.

Zamienie 2 duże pokoje z kuchnią samodzielne wille na 3 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38066g.

Małżeństwo pracujące wy najmie pokój w śródmieściu. Płatny miesiecznie cena obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38097g.

Zakwateruję panienkę na pokój. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38100g.

Kalisz — mieszkanie w nowym budownictwie zamienie na podobne w Poznaniu, Stachowski, Poznań, tel. 519-17. 37936g

Kawalerkę kwaterunkową przy ul. Ryckiej i pór. zamienie na 2 pokoje z łazienką, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38299g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3, w blokach. Wiadomość: telefon 467-49. 38925g

Przyjmę pana na wspólny pokój. Findera 147. 38301g

Wezmę w dzierżawę mieszkanie samodzielne 1 lub 2-pokojowe z przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38320g.

Mieszkanie M-2 w Kolobrzegu spółdzielcze, telefonem w śródmieściu blisko morza z wygodami zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38319g.

Małżeństwo z dzieckiem członkowie spółdzielni poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38318g.

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe o pow. 54 m² dzielnicą Grunwald, spółdzielcze na 2-pokojowe mniejsze, tel. 613-60 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38321g.

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38352g.

Bezdietne małżeństwo — członkowie spółdzielni oboje po wyższych studiach poszukuje samodzielnego pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38363g.

Nieruchomości

Sprzedam domek w Kolibnicach przy dworcu, ul. Poznańska 41. Wiadomość godz. 9—19. 39812gpr

Sprzedam domek 2 pokojowy, kuchnia, działka 500 m² — po kupnie wolny. Luboń 4, ul. Górna 9 — Szafrzyk. 39769g

Sprzedam działkę 600 m², rozpoczęta budowa i materiały w Puszczykowie, lub zamienie na nowego Wartburga, Flata 125. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39496g.

Kupię większe gospodarstwo rolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37653g.

Sprzedam działkę uzbrojoną z rozpoczętą budową w bardzo dobrym punkcie. Rogacki, Gniezno Paderewskiego 54. 37898g

Sprzedam dom jednorodzinny, domek gospodarczy z ogrodem 1900 m². Srem, Psarskie 52. 37904g

Sprzedam działkę w Poznaniu, przy ul. Pawła Strzeleckiego (Staroleka Wielka). Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37907g.

Sprzedam wille wyłączonej na parter, piętro a 3 pokoje komfort. Ogród, piękna działka. Po kupnie wolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37928g.

Domek w Obrzycku kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37960g.

Kupię działkę pod zabudowę domu biurowego w Poznaniu, i okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37965g.

Zamienie domek z ogrodem, c.o., garaż gospodarczy koło Poznania — komunikacja miejska na jednopiętrowy z ogrodem we Wrześni, w okolicy strażnicy lub kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37980g.

Sprzedam działkę budowlaną oparkowaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37976g.

Kupię dom jednorodzinny przy dobrej komunikacji w Poznaniu, 4-pokojowy, wolny może być po łoża domu bliźniaczej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38141g.

Sprzedam działkę 2,80 ha, budowlaną w Klekru przy Poznaniu. Jan Traczyk, Kierska 6. 38138g

Dom zabudowany gospodarcze z warsztatem ślusarsko-kowaliskim, 2 ha ziemi ogrodowej z ogrodem blisko Swarzędza sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38182g.

Dom jednorodzinny ewentualnie do wykonania od właściciela okolicy Poznania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38196g.

Okazja w Lesznie dom jednorodzinny doskonałe położenie, duży ogród, wolne mieszkanie — idealne dla rzemieślnika sprzedam zdecydowanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38219g.

Sprzedam działkę 2,416 m² w Przeźmierowie. Wiadomość Pawliczak Poznań, ul. Hibnera 44. m. 3. 38381g

UWAGA! ROLNICY I OGRODNICY!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym

„AGROMA”

w Poznaniu, ul. Katowicka 1, tel. 710-18

OFERUJE

- SPÓŁDZIELNIOM PRODUKCYJNYM
- MIĘDZYKÓŁKOWYM BAZOM MASZYNOWYM
- KÓŁKOM ROLNICZYM
- ROLNIKOM I OGRODNIKOM z terenu województw: poznańskiego, kosczańskiego i szczecińskiego

samochody dostawcze pick-up „Syrena” R-20

CENA DETALICZNA 65 TYS. ZŁ.

Zainteresowanych prosimy o składanie pisemnych zamówień na podany wyżej adres przedsiębiorstwa.

Rolnicy, ogrodnicy powinni dołączyć zaświadczenie, wydane przez Urząd Naczelnika Gminy, stwierdzające, że zamawiający jest właścicielem indywidualnego gospodarstwa rolnego lub ogrodniczego.

Zamówienia będą realizowane według kolejności zgłoszeń. Informacji udziela Dział Gotowego Sprzętu naszego przedsiębiorstwa, tel. Poznań 710-18. 2516-K1

Zguby • Różne

Dnia 13 marca br. wiecezrem, zgubiono złotą bransoletkę, na trasie: ul. Winna, Winogrody, Zbożowa. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. B. Kaluba, ul. Zbożowa 8 m. 34, tel. 568-17. 40047g

Kucharz na wesela. Traugutta 20 — Modrzejewski. 37564g

Warsztat ślusarski z maszynami lub bez wezmę w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37890g

Wykonujemy wykopy pod fundamenty. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38200g.

Uwaga administratorzy! Zakład żużlowy posiada kotły parnicze. Poznań, Głogowska 142 m. 5. 38231g

Matrymonialne

Samotny przystojny bez nałogów łagodnego charakteru z mieszkaniem pracujący umysłowo pozna pania przystojną młodego usposobienia od 30 do 45 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3824p.

Rozwiedziony, bezdzietny bez żadnych zobowiązań 47-letni rzemieślnik, mistrz, pozna w celu matrymonialnym domatorkę jako przyjaciela o poetycznym usposobieniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38233g.

Kawaler z gotówką, lat 23, wzrost 177, blondyn przystojny, domator szuka towarzyszy życia z gospodarstwem rolnym i inteligentną blondynką, cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciami „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37681g.

Dwie panie kulturalne, młodego usposobienia poznają odpowiednich panów w wieku od 32 do 62 lat. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38206g.

Pracownicy poszukiwani

Modelowo - wiodące w sprawach ETO poważne przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu — w trybie pilnym przyjmie

KIEROWNIKA do istniejącego już samodzielnego Działu ETO, o specjalności inżynier - budowlany, względnie elektryk, bądź też matematyk, ze znajomością w budownictwie.

Poważne oferty prosimy składać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2583-K1.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych „HYDROBUDOWA 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22 przyjmie zaraz do pracy na terenie Poznania i woj. poznańskiego następujących pracowników:

- INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW budownictwa z uprawnieniami na stanowiska kierowników budów,
- MAJSTRÓW w specjalności robót konstrukcji żelbetonowych oraz sieci zewn. wod.-kan.
- TECHNIKÓW normowania,
- KIEROWNIKI I INSPEKTORÓW gospodarki materiałowej,
- GŁÓWNEGO SPAWALNIKA,
- z-cę KIEROWNIKA grupy robót d/s ekonomicznych,
- TECHNIKÓW budowy,
- RADCE PRAWNEGO na 1/2 etatu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — dla pracowników umysłowych pokój 502, 2239K-1

Stacja Hodowli Roślin Nagrodnicze, poczta Tulce k. Poznania — zatrudni możliwie zaraz:

OBOROWEGO z kwalifikacjami i członka rodziny — traktorzystę.

Zgłaszać się oświadczyć do kierownika gospodarstwa Nagrodnicze.

Dojazd autobusem z Poznania z Dworca Autobusowego, kasa nr 5 — kierunek Środa przez Tulce — Nagrodnicze. Kosztów podróży nie zwracamy. 655-K2

PP Pracownie konserwacji Zabytków O/Poznań, ul. Żydowska 1 — przyjmie do pracy z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- ELEKTRYKÓW,
- INSTALATORÓW urządzeń sanitarnych,
- STOLARZY budowlanych,
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych,
- SPAWACZA konstrukcji,
- SPAWACZA elektrycznej i gazowej,
- POMOCNIKÓW SPAWACZY,
- ŚLUSARZA do konserwacji sprzętu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia — Poznań, ul. Żydowska 1 — wejście z ul. Kramarskiej. 2664-K1

Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Gospodarki Komunalnej — poszukuje z terenu m. Poznania, wzgl. powiatu poznańskiego — pracownika na stanowisko STARSZEGO INSPEKTORA zatrudnienia i plac w Wydziale Ekonomicznym.

Warunki do uzgodnienia w siedzibie Zjednoczenia, Poznań, plac Wolności 4. 2632-K1

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — zatrudni zaraz następujących pracowników zam. na terenie m. Poznania i pow. poznańskiego:

- KOWALI do Wydziału Obróbki Kuźniczej,
- SZLIFIERZY i TOKARZY do pracy na automatach,
- ŚLUSARZY - TOKARZY do Wydz. Remontowych
- ODLEWNIKÓW do Odlewni Metali Kolorowych
- oraz KSIĘGOWE z praktyką do Działu Finansowego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładu w Poznaniu, ul. Krańcowa 9, pokój nr 3. Dojazd tramwajami linii: 6 — 8 — 12 — 19 oraz autobusem linii 70. 2599-K1

Zakład Budowy Sieci Elektrycznych „ELBUD” w Poznaniu, przyjmie do pracy zaraz

- INŻYNIERA budowlanego — z praktyką i uprawnieniami
- dwóch TECHNIKÓW elektrycznych — z odpowiednią praktyką
- dwóch TECHNIKÓW budowlanych — z odpowiednią praktyką
- EKONOMISTĘ do Działu Planowania — wykształcenie średnie ekonomiczne z odpowiednią praktyką.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego w Budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZBSE ELBUD — Poznań, ul. Gnieźnieńska 72, tel. 720-91. 2534K-1

W dniu 14 marca 1973 r. zmarła w wieku 82 lat kochana ciocia, śp.

JADWIGA KURCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

siostrzeniec z rodziną

Poznań, Prusa 4 m. 9. 40044g

† Dnia 14 marca 1973 r. przeżywszy lat 81 po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot

LUDWIGA SASKOWSKA

z domu KRÓLIKOWSKA

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

córkę, zięć i wnuczki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Poznań, Swoboda 17. 39927g

† Dnia 14 marca 1973 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 81

WAWRZYN KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

Pogrążona w ciężkim smutku

RODZINA

Luboń 3, Kościuszki 64. 39935g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 marca 1973 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73

JÓZEF DYNIEWICZ

kupiec

powstańciewicz wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 14 w Sierakowie Wlkp.

W smutku pogrążeni

żona, córki, syn, synowa, zięć i wnuki

Gorzów, Poznań. 39906g

† W dniu 15 marca 1973 r. zakończył swój pracowity żywot przeżywszy lat 62, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wuj, śp.

FRANCISZEK ANTONI LEŚNIAK

porucznik rezerwy,

emerytowany nauczyciel w Swarzędzu

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 14 przy kościele w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

40043g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 marca 1973 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, troskliwy ojciec i dziadek

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Ożenek” (przedstawienie zamknięte).
NOWY — g. 19 „Macbett”.
OPERA — g. 19 „Tosca”.
OPERA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo” (przedst. zamknięte).
MARCINEK — g. 10 i 17 „Bajki pana Bajki”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Złota wdówka” (fr. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 11 i 14 „Kopernik” (pol. 14 l.).
KDF PALACOWE — g. 17, 19, 20 „Wypadek” (pożegnanie z filmem).
KDF PALACOWE — g. 20 „Niebieski żołnierz” (USA 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 15, 17, 20 „Na krawędzi” (pol. 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 15, 17, 20 „Narkomani” (USA 16 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 15, 17, 20 „Prywatna wojna Murphy’ego” (ang. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Fantomas kontra Scotland Yard” (fr. 14 l.).
G. 17, 30 „Ruchomy cel” (USA 16 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Na samym dnie” (NRF 18 l.).
KOSMOS — g. 17, 19, 20 „Pan Anatol szuka miliona” (pol. 16 l.).
MALTA — g. 15, 30 „Kupujemy wóz strażacki” (NRD 7 l.).
G. 17, 30, 19, 45 „Był sobie lajdak” (USA 16 l.).
MINIATURKA — g. 15, 30 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.).
G. 17, 30, 19, 30 „Ziemia Faraonów” (USA 16 l.).
OSIEDLE — g. 15, 30, 17, 30, 19, 30 „Dom wampirów” (ang. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Kłopoty z enotą” (Jug. 18 l.).
PRZYJAZN — g. 15, 45, 18, 20, 15 „Przywilej” (ang. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Wielka włócznia” (fr. 11 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Dzielnik wojak Rosolino” (Jug. 14 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Znikający punkt” (USA 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Wesele” (pol. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 14, 45, 18, 45 „Ten okrutny nieczemny chłopak” (pol. 16 l.).
G. 16, 45 „Wielka nadzieja białych” (USA 18 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30 „Błąd szeryfa” (NRD 14 l.).
G. 18, 20, 15 „Oszukany” (USA 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15 „Kot w butach” (Jap. 7 l.).
G. 17, 19, 15 „Umrzeć z miłości” (fr. 16 l.).

KONCERTY

AULA UAM — g. 19, 30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Weronika Dudarowa (ZZRR), solista — Andrzej Stefański (fortepian).

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśka 78 (dyżury nocne), Marcin-kowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 7.40 Tędy i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie sędmiu stolic; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Zapomniane piosenki; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Mel. lud. z Zagłębia Śląskiego; 10.10 Wiadomości i czytka kraj; 10.08 Poranek z operetki; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 Śpiewa Jolanta Kubicka; 11.10 Studio „Wawel”; 11.25 Refleksy; 11.30 Duety wokalne kontra instrumentalne; 12.20 Na mazowiecką nutę; 12.30 Koncert życzeń; 12.50 Przeboje z radia; 13.25 Radiowy poradnik rolniczy; 13.35 O „Skaldów” do „2+1”; 14.10 Alert dla biostery; 14.05 „Film bez wizji”; „Mary Poppins”; 15.05 Solo contra tutti; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Estrada Przyjaźni; 16.03 Tu druga zmiana; 16.10 „W kręgu polskiej muzyki rozrywkowej”; 16.30 Non stop przeboje; 17.10 Studio Młodych — Radio-kurier; 17.15 Jazz i beat lat 70-tych; 17.50 Z księgar skiej lady; 18.05 Płyty z różnych stron — Skandynawia; 18.30 Bliu listów odpowiada; 18.40 „Młodzi artyści radzieccy”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Z krainy lekkiej muzy”; 20.15 „Muzyczny turniej miast”; Warszawa — Berlin — Moskwa; 21.19 Muzyka o sporcie; 21.25 Studio Młodych — Naszym

Ludzie którzy strzegą społecznego mienia

Dozór i zabezpieczenie mienia instytucji i zakładów pracy — to zadanie trudne i odpowiedzialne. Zatrudniająca 5,5 tysiąca pracowników Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych jest jedną w województwie instytucją, która zajmuje się przygotowywaniem i dostarczaniem kadr dozoru. Posiada ona 7 oddziałów w Poznaniu oraz 4 terenowe: w powiecie poznańskim, Czarnkowie, Międzychodzie i Szamotułach.

Pełniona przez strażników praca wypada naczęściej w nocy, wykonywana jest nie zawsze w odpowiednich warunkach, obejmuje „patrolowanie” ulic i obiektów, bez względu na porę roku i auro. Z uwagi na stałe niedostatki kadrowe i dużą rotację załogi, wykonywana jest przede wszystkim przez ludzi w starszym wieku. Wykazują oni duże poczucie odpowiedzialności i poświęcenia. Oto kilka przykładów, które ilustrują pracę „ludzi na posterunkach”.

Brygadziści Stanisław Majda w czasie pełnienia służby zauważył motocyklistę, który ul. Bałtycką prowadził pojazd z podejrzeniem obciążonym ba-

gażnikiem. Strażnik powiadomił MO i wspólnie zatrzymali go na ul. „cyklistę”. Okazał się nim pracownik „Alco-Century”, który dokonał kradzieży ołowiu, wartości blisko 4 tysięcy złotych. Strażnik Władysław Wolny podczas obchodu terenu zauważył schowany w złomie silnik, przeznaczony do wywieżenia. Stefania Mikołajewska w czasie obchodu terenów „Polen-Lechii” znalazła 6 kartonów z pastą do zębów i udaremniła ich nielegalny wywóz. Brunon Binet, pełniąc służbę przy ul. Dominikańskiej zauważył w obiekcie, nie strzeżonym przez spółdzielnię, dokonanie włamania i kradzieży. Zawiadomiona błyskawicznie MO ujęła sprawców, odzyskując skradziony towar, oszacowany na 30 tysięcy złotych.

Sporo społecznych złotówek, na które nastają amatorzy łatwego grosza, odzyskują strażnicy-rewidenty. Ignacy Brygier podczas kontroli samochodu w Fabryce Mebli przy ul. Jeleniogórskiej, zatrzymał pracownika, który usiłował nielegalnie wywieźć przywłaszczony towar. W tym samym zakładzie rewident Józef Chudziński udaremnił wyniesienie lampy przeciwybuchowej. Dzięki postawie Krystyny Biskup Poznańskie Fabryki Maszyn i Aparatów odzyskały uchwyt do tokarki, wartości 3 tysięcy zł.

Długa mogłaby być lista podobnych przykładów skutecznego działania pracowników spółdzielni. Mają oni rzeczywiście dobre wyniki w udaremnianiu przypadków kradzieży mienia oraz w zapobieganiu marnotrawstwu i groźbie pożarów. (ask)

Kurs dla sióstr PCK

Zarząd Wojewódzki PCK w Poznaniu organizuje 4-miesięczny kurs sióstr Pogotowia PCK. Szkolenie odbywać się będzie 2 — 3 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Kandydatkami mogą być osoby w wieku 18 — 50 lat. Kurs jest bezpłatny, egzaminu wstępnego nie ma.

Kandydatki muszą do 17 bm. złożyć w Zarządzie Wojewódzkim PCK Poznań — Rybaki 18 a pokój 211—213 następujące dokumenty: wniosek, życiorys, fotografię i własnoręcznie zrobiony odpis świadectwa ukończenia co najmniej szkoły podstawowej. (na)

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

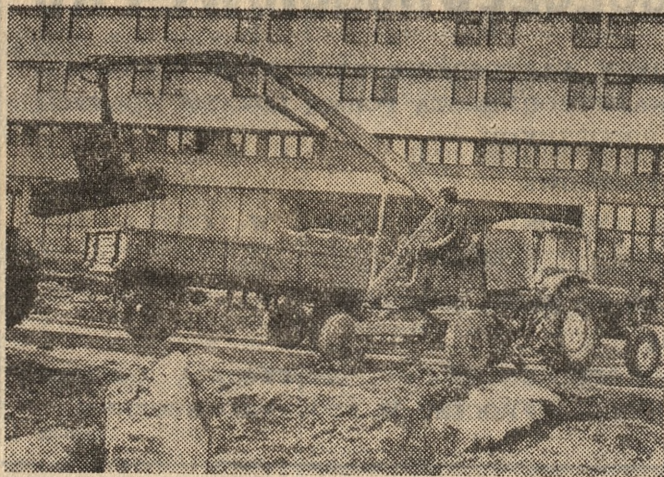
PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Romantyczna miłość w piosence; 9. „Tajemnica ślepych ptaków” — pow.; 9.10 G. Gould, gra Sonaty Mozarta; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Ballady z arystokratycznym rodowodem; 10. Kwadransy ragtime; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Interdado — magazyn muzyczny; 11.05 „Piłna przesyłka do Londynu” — słuch.; 11.30 Flamenko na instrumentach; 11.45 „Klaudiusz i Messalina” — pow.; 12.25 Za kłopotliwym; 13. „Woyaza” — zespół Osibisa; 13.05 Na wrocławskiej antenie; 15.10 Przeboje i ich kopie z generatora; 15.30 Genialny cap; 15.55 Wiersze śpiewane E. Jewtuszenki; 16.05 Przyjęcie po hindusku — gawęda; 16.15 Od sola do big bandu; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Tajemnica ślepych ptaków” — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Piosenki miesiąca — J. Parandowski; 18. Muzyczny detektyw; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19.05 „Teatr Williama Somerseta Maughama” — pow.; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20. Kronika zesp. Olimpic; 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozryw.; 21.50 „Don Pasquale” — opera; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze spół Sły and the Stone; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23. Swoje ulubione wiersze recytuje A. Lutostawski; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Magda Umer.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.40 — „Nieśmiertelny” — fab. film prod.

Przed „akademikiem” i na ul. Roosevelta



Przed domem akademickim, zwanym „Pod Akumulatorami”, przeprowadzane są prace porządkowe. Usuwają się gruz, wyrównuje teren i nawozi ziemię pod trawniki. (zdjęcie górne). Na ul. Roosevelta natomiast, na odcinku od Kaponierzy do Mostu Teatralnego trwają roboty przy montowaniu szyn tramwajowych na betonowych podkładach.

Fot. — K. Przychodzik

Batalia o ładne mieszkania

Zmywalne tapety i „dywan” zamiast parkietu?

Budowanie mieszkań o zróżnicowanym standardzie wyposażenia wnętrza staje się obecnie bardzo popularne. Metodę tę stosuje już wiele miast.

Czy na Winogradach będzie się również budowało takie mieszkania? — pytanie to za-

dałismsy niedawno przesowi Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

— Na razie nie stać nas jeszcze na to, co wcale nie oznacza, że nie robimy nic w kierunku jak najlepszego wyposażenia oddawanych mieszkań. Chcielibyśmy na przykład wykończyć ściany tapetami zmywalnymi. PPB-3 posiada kilka tysięcy metrów kw. takich tapet. My też mamy nadzieję otrzymać je wkrótce.

— W maju br. w kilku mieszkaniach zamierzamy urządzić wystawę z propozycjami wyposażenia i meblowania oddawanych przez nas mieszkań. Zastosujemy w nich m. in. te tapety, a zamiast tradycyjnego parkietu — podłogi wykonamy wykładziną dywanową produkcji Kaliskiej Fabryki Włóknów Runowych „Runotex”. Będzie to eksperyment. Sami jesteśmy ciekawi, jak on się przebiega. Jeśli zostanie pozytywnie przyjęty przez zwiedzających wystawę mieszkańców, być może w przyszłości we wszystkich mieszkaniach stosować będziemy tę wykładzinę. Jest ona trochę droższa od tradycyjnej klepek parkietowej, ale trzeba się jeszcze przekonać, czy jest praktyczniejsza w użyciu.

Batalia o ładne mieszkania rozpoczęła się więc na dobre. Oby skończyła się w jej toku

sygnaly
czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Od listopada 1972 r. dwa auto syfony produkcyjne polskiej stoją bezużytecznie w moim mieszkaniu. Poszukuję do nich bowiem bezskutecznie pokretel motylkowych do naboików. Są w sklepach, lecz produkcji węgierskiej, nie pasujące do syfonów produkcji polskiej. Co zrobić? — pyta pan Eugeniusz Z. — Czy „Arged” do starczy wrzucić te pokretla do sklepów?

● W lutym 1972 r. zakończono prace przy zakładaniu instalacji oświetleniowej na terenie Ogródków Działkowych „Bielniki”. Mimo naszych interwencji, ogródków nadal toną w ciemnościach. Lampy nie podłączono — piszą działkowi- cze POD „Bielniki”.

W szkolnej studni jest woda...

W grudniu ubiegłego roku informowaliśmy o kłopotach, związanych z budową nowej i naprawą starej studni przy Szkole Podstawowej w Komornikach („Podmiejski kopciuszek” — „Głos Wielkopolski” z 21 grudnia ubr.). W lutym 73 r. opublikowaliśmy wyjaśnienie Romualda Zaborowskiego, który miał wykonać prace studniarskie („Nie otrzymał zlecenia” — „Głos Wielkopolski” z 28 lutego 73 r.). Jak wynika z wyjaśnień p. R. Zaborowskiego i Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia, Zbytu i Usług we Wrześni — której jest członkiem, Prezydium GRN w Komornikach nigdy nie wystawiało zlecenia na wykonanie prac, natomiast R. Zaborowski wyremontował starą studnię w czynie społecznym.

Dzisiaj publikujemy fragment odpowiedzi, przysłanej przez naczelnika Gminy w Komornikach:

„Urząd Gminy w Komornikach wyjaśnia, że ob. Zaborowski otrzymał (według oświadczenia byłego przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej), zlecenie na budowę studni w szkole w Komornikach. Pomimo pisma ponagającego z dnia 5. 10. 72 r. nie przystąpił do wykonawstwa.

W związku z powyższym Urząd Gminy zlecił wykonanie studni Zakładowi ob. Ossowskiego, który wykonał tę pracę w ciągu tygodnia. (...) Obecnie problem wody w szkole w Komornikach został całkowicie rozwiązany.”

Nareszcie! (bg)

Na Grunwaldzie

Brawo — za ciekawą inicjatywę!

Przeszkodą dla grunwaldzkich szkół są Międzynarodowe Targi, odbywające się — jak wiadomo — w czerwcu. Dlaczego? Dlatego, że zakłócają rytm pracy tych placówek, z racji bowiem niedostatku bazy hotelowej, część z nich przeznacza na kwatery noclegowe. Co, robić wówczas z uczniami, rok szkolny kończy się przecież dopiero po 20 czerwca? Praca dydaktyczno-wychowawcza jest w tym czasie bardzo utrudniona. Dzieci i nauczyciele nie mają gdzie się podziać.

O ciekawe rozwiązanie tego problemu pokusił się Wydział Oświaty Prezydium DRN Grunwald. W ub. roku zorganizowano w czerwcu dwie kolonie, na które wysłano dzieci z tych szkół. Turnusy trwały niecałe 3 tygodnie. Dzieci wróciły na zakończenie roku szkolnego.

W tym roku zamierza się wszystkie szkoły „targowe” wysłać na kolonie, wykorzystując na ten cel zakładowe obiekty rekreacyjne. Oczywiście nie uda się tą akcją objąć ogółu uczniów tych szkół. Pojadą przede wszystkim dzieci samotnych matek pracujących oraz te, których oboje rodzice pracują. Tym niemniej inicjatywie grunwaldzkiej należy przyklasnąć. (wn)

Wyludzał pieniądze

Komenda Dzielnicy MO Grunwald prowadził postępowanie przygotowujące w sprawie oszustw, których sprawcą przedstawiał się, że jest kierowcą na trasach międzynarodowych i oferował po takich cenach bilety osobista oraz odzież pochodzenia zagranicznego i na ten cel wyludzał różne kwoty pieniężne.

Rysopis sprawy: Wiek z wyglądu 45—50 lat, wzrost 187 cm, średniej budowy ciała, włosy szpakowate, twarz owalna, cera śniada.

Osoby pokrzywdzone proszone są o skontaktowanie się z KD MO Grunwald, ul. Matejki 57 p. 12 lub telef. nr 41-29-19 i 41-29-92. (na)